Nr 236. Dnia 25 Października. Sroda. Dnia 13 (25) Października 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Kryspina i Kryspinijana.
Jutro: S. Ewarysta Papieża M.
Piątek: S. Sabina Męczennika.
Sobota: SS. Szymona i Tadeusza.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 43
Zachód „ „ 4 m. 43

Długość dnia godzin 10 minut 2
Ubyło „ „ 6 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela. SS. Narcyza i Euzebii.
Poniedziałek: SS. Zenobiusza i Zenobii.
Wtorek: S. Wolfganga.
Sroda: *Wszystkich Świętych.*

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 284 wydanym, zamieszczono:*

W celu zabezpieczenia, podczas obecnej zimnej pory, stróżów domów w mieście Warszawie od przeziębienia, polecam Komisarzom uczątkowym ściśle sprawdzić, czyli właściciele domów, stosownie do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do Policji z r. z. za Nr 284, zaopatrzyli swoich stróżów w odpowiednie dla ich zatrudnień korzuchy, a szczególniej w ciepłe mieszkania. O tem co się okaże, donieść mnie w przeciągu dwóch tygodni, przez 2gą rozporządzającą Część powierzonej mnie Kancelarji.

— Ponieważ wielu z mieszkańców miasta, z rozpoczęciem obecnie ogrzewania pieców węglami kamiennemi, zaniedbują należnej ostrożności, powodując tym sposobem wypadki zagorzenia; przeto w następstwie niejednokrotnie wydanych w tym przedmiocie rozporządzeń, ponownie polecam Komisarzom uczątkowym, zalecić starszym dozorcom policyjnym, ażeby osobiście wpłynęli na biedniejszych mieszkańców, iżby ci jak najoględniej i niezbyt wcześnie zasuwali blachy od pieców, nietylko opalanych węglami kamiennemi ale i drzewem, szczególniej na noc. (Gaz. Polic.)

— Przez rozkaz w wydziale Kontroli Państwa, z 4go października r. b., zaliczony został do Kontroli Państwa, pełniący obowiązki pomocnika rewizora izby kontrolnej warszawskiej, sekretarz kolegjalny Rumbowicz, od 21 września 1876 r. (Dz. W.)

— W tych dniach fotograf Mieczkowski miał zaszczyt odfotografować w Skierniewicach gruppę wielkiego rozmiaru. Zdjęcie fotografii odbyło się na odkrytem powietrzu, w ciągu pięciu sekund. Rzeczona gruppa przedstawia siedzących pod wielkiem drzewem Ich Cesarskie Wysokości: Następcę Tronu Cesarzewicza i Wielką Księżnę Cesarzównę. Tuż w środku rysuje się dostojna postać Feldmarszałka Księcia Barjatyńskiego z małżonką, Księcia Sasko-Altenburgskiego, Księżne: Kurakin, Szachowskiej, Szerwaszidze, hrabiny Apraksin;—dalej zaś w głębi obrazu i z boków widnieje kilku generałów i osób innych stopni Świty Ich Cesarskich Wysokości. Wszystkie twarze odznaczają się uderzającem podobieństwem rysów, głównie jednakże, umieszczeni w pośrodku fotografii Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz i Cesarzówna, Książe Barjatyński z małżonką i Książe Radziwiłł. (D. W.)

—*l*— Wśród takiego dzisiaj nawału prozy, pojawienie się poematu choćby mniejszych rozmiarów, wzbudzić musi zajęcie i ciekawość czytelnika, czekającego tak długo na utwór natchnienia i uczucia.

Najściślejsza analiza stosunków społecznych i charakterów ludzkich, najtrafniej podany morał ustami dzisiejszego powieściopisarza lub dramaturga nie zastąpi jeszcze owego ciepłego, ożywczego tchnienia poezji, bez której życie byłoby zimną mozaiką zdarzeń i wypadków, może nawet bardzo ciekawego rysunku, ale nie noszącą w sobie, bądź co bądź jawnych cech wartości wyższej.

Niedawno jeszcze poezja była nieodstępną towarzyszką młodości; każda niemal młodzieńcza pierś grała jej nastrojem. Można było prawie powiedzieć o nas: „co młodzieniec, to poeta;“ gdzie zabrakło wyrazu dla natchnienia, tam przynajmniej był zapał, odczucie, miłość dla poezji.

Dzisiaj coś chłodem powiało na młode pokolenie i ostudziło je do niepoznania.

Głos młodości zda się jakby ochrypł — do śpiewu niezdolny, a jeśli się odezwie, to najczęściej fałszywie i nieśmiało.

To i smutno bez tego serdecznego śpiewu i zimno jakoś bez dawnego zapału.

Trzeba uwierzyć, że ostateczności się schodzą; zamiast „rozumnych szałem“ mamy dzisiaj „szalenie rozumnych.“

Kto wie—co gorsza?...

Temu to, jeżeli ktoś ze starszych nie porzuci od czasu do czasu iskier przechowanego ognia, nie odezwie się echem dawnych pieśni—z młodszego zastępu, oprócz bardzo małych wyjątków— nikt jakoś nie kusi się nawet uderzyć w struny tej zamilkłej lutni, co brzmieć powinna czarodziejskim natchnieniem młodości; nie dziwna też, że bez tego nie mamy prawie „młodych poetów“, że na jaw nie wybłyskują silniej nowe nazwiska rokujące większe nadzieje przyszłości, a przynajmniej dające rękojmię, iż sława naszej poezji nie upadnie.

Przykro pisać o tem, ale zamilczeć trudno; daj Boże, abyśmy się mylili, aby każde z powyższych słów było fałszem i jak najrychlej zwróciło się przeciw piszącemu, tymczasem z tego wstępu nawiasem rzuconego przejdźmy do właściwego zadania.

Mamy przed sobą małą książeczkę — „Kamień grobowy“ ojca dla ukochanej córki.

Bogumił Aspis, wyśpiewał rzewny tren „Na cmentarzu“ po stracie jedynego dziecka.

Strapiony ojciec pofolgował żalom w serdecznej pieśni, co nad dziecięcą mogiłą narzeka na nieubłaganą śmierć, lubując się w wspomnieniach tej dzieweczki małej, która zgasła „jak motyl, co czując maj bliski, wybiegł na to, by śmierci dotknęła go ręka...“

I jedyne pocieszenie znajduje w tej wspólnej nam wszystkim nadziei, zobaczenia się ze swą pieszczotką poza grobem.

Śpij — ach śpij!... Wkrótce do ciebie
Przyjdzie ojciec twój....
Wprowadzisz go tam na niebie
Między duchów rój....
A gdy z ziemi róż kielichy
Zadzwonią nam pacierz cichy —
Zostaniemy już na wieki z sobą....
Skarbie mój!...

Utwór p. Aspisa czyta się z tem uszanowaniem boleści, z jakiemi się słucha tłumionych łzami opowiadań nad grobem. Współczucie dla ojca zagłusza nawet zarzuty, jakieby autorowi uczynić można i zamyka usta Zoilowi, który miałby ochotę tu lub tam nie zgodzić się (np. w ustępie V-tym), na niektóre miejsca nadające się do obszerniejszej dyskussji.

Ale, czytając poemat p. Aspisa, zapomnieć nie można ani na chwilę, że go pisał ojciec „na cmentarzu“— ojciec poeta.

To dosyć na polecenie samego utworu.

Wiadomości miejscowe.

— Na odbytych onegdaj w sali tutejszego Ratusza wyborach na Sędziów Sądu handlowego i ich zastępców, wybrane zostały następujące osoby: na Sędziów na lat dwa:

Na Sędziów pp: Michał Lande 73 głosów; Herman Meyer 67; Karol Aquilino 62; Bernard Handtke 59 głosów.

Na rok jeden pp: Jan Bersohn 55 głosów; Władysław Bednawski 53; Zacharjasz Nipanicz 54; Ludwik Zelt 54 głosów.

Na Zastępców na lat dwa pp: Ludwik Hirschfeld 52 głosów; Gustaw Gebethner 51; Henryk Reichmann 51; Józef Rawicz 50 głosów.

Na rok jeden pp: Aleksander Rotkiewicz 49 głosów; Stanisław Lesser 48; Maurycy Fajans 42; Konstanty Rudzki 42 głosy.

PO AMERYCE!

(LISTY P. FELIKSA FRYZEGO).

(Dokończenie. — Patrz Nr 235).

Trzeba wiedzieć, że rzeka Niagara odprowadza wody jeziora *Erie* do jeziora *Ontario*, którego poziom znacznie jest niższy, ztąd szalony pęd wód Niagary. Właściwie jest to szereg wodospadów i kaskad łamiących się i nawzajem druzgoczących skaliste brzegi i łoże rzeki. Główny wodospad znajduje się w miejscowości zwanej *Niagara-Falls*, gdzie wyspę *Goat Island* rozdziela wody Niagary na 2 części. Jedną część tworzy wodospad kanadyjski, a drugą amerykański, który z kolei znowu wysepka *Iris* rozdziela na 2 części. Tym sposobem wielki wodospad Niagary składa się z 2ch wielkich wodospadów i jednego mniejszego.

Wodospad kanadyjski jest najwspanialszy ze wszystkich, rzuca się z wysokości 165 stóp angielskich w kształcie podkowy trzymającej obwodu blizko 500 stóp!

Wymiary te może nie dadzą Wam jeszcze jasnego wyobrażenia, i sądzę, że lepiej je ocenicie gdy je Wam przetłumaczę z angielskiego na warszawskie. Otóż proszę sobie wystawić, że wodospad kanadyjski spada z wysokości wieży ratuszowej a owa podkowa tak jest długą jak cały front gmachu Teatralnego od Nowo-Senatorskiej do Wierzbowej!

Chcąc dobrze się przypatrzyć temu cudowi natury postanowiliśmy zejść pod wodospad. Zaprowadzono nas tedy do specjalnej garderoby i ubrano w prześliczne garnitury z rybich pęcherzy koloru żółto-zgniło-wątrobianego. Kaptury na głowach a kalosze na nogach uzupełniły nasze toalety i z przewodnikiem na czele ruszyliśmy po kręconych schodach na dół. Przez cały czas unikaliśmy spojrzenia jeden na drugiego, by nie parsknąć śmiechem i nie spaść z krętych a chwiejących schodów. Nareszcie stanęliśmy na ślizkich kamieniach, mając po nad sobą olbrzymią kaskadę. Cudowny to widok! Cóż kiedy prozaiczno-ekonomiczny przewodnik nie pozwala ci nawet chwilki pomarzyć w tem ustroniu.

Obejrzałeś co jest do widzenia, zatem wędruj zkądeś przyszedł i nie zabieraj miejsca innym, oddaj rybie pęcherze i kauczukowe kalosze i zapłać dwa dolary za *porcję Niagary*, a jeśli chcesz się dziwić i marzyć, to rób sobie to w parku na ławce gdzie wejście tylko pół dolara kosztuje. Więc wychodzimy, przebieramy się, i zmierzamy do przewozu, by się przedostać na drugą stronę Niagary i obejrzyć wodospad amerykański.

Ale zamiar i czyn, to nie jedno, zwłaszcza w Niagarze, gdzie setki ludzi czyhają na podróżnika, by go obedrzeć o ile na to pozwala kodex miejscowy. Jakoż jeszcześmy się nie uporządkowali z garderobą, gdy nas opadli agenci sklepów z osobliwościami, wysłańcy fotografa zdejmującego fotografje podróżników na tle Niagary, a raczej Niagary na tle podróżników, wreszcie rozmaici przewodnicy ostrzegający nas, że bez ich pomocy zginiemy sromotnie.

Całej tej czeredzie oparliśmy się zwycięzko..... poddając się fotografowi. Skoro ten nas wziął do siebie, tłum napastników odstąpił od nas od razu. Widocznie musi istnieć między niemi traktat zaczepno-odporny, podobny do tych jakie obowiązują u nas żydków faktorów po małych miasteczkach. Pan fotograf usadził nas na ławeczce i w mgnieniu oka bez żadnych przymierzań przeniósł nasze oblicza na szkło a nasze dolary do kieszeni.

W całej Ameryce istnieje zwyczaj zapisywania się gości i podróżnych do księgi pamiątkowej, otóż i tu u fotografa zapisaliśmy nasze nazwiska opatrzywszy je dopiskiem „*Warsaw* (*Polano*).“ Zobaczywszy to pan fotograf, powiedział nam, że ojciec jego mówił po polsku i rodził się w Krakowie, ale potem przesiedlił się do Alzacyi.

— Jakże pańskie nazwisko?—zapytałem.

— Mój ojciec nazywał się Boruch, ale ja inaczej się nazywam, zresztą rodziłem się już w Alzacyi, a w Ameryce mieszkam lat kilka.

— Aha, więc pan jesteś właściwie Alzatczykiem?

— Tak jest.

Ponieważ pan fotograf nie zdradzał zbytniej wprawy ani we francuzkim ani w niemieckim języku, zapytaliśmy się go jeszcze o narodowość.

To wprawiło naszego ex-Borucha w niemały kłopot. Nareszcie po pewnej jakby naradzie ze sobą samym odrzekł nam, że jest... „neutralnym.“

Nieborak bał się wyprzeć swej niemieckości nawet z drugiej strony oceanu, zrobił się więc „*neutralnym*.“ O! są jeszcze na świecie ludzie praktyczni. Oto naprzykład: W chwili walk międzynarodowych, które poróżniły ze sobą na długo 60 miljonów Niemców, z 240 miljonami Francuzów, Boruchowie wynaleźli sobie nieistniejącą dotychczas narodowość „neutralną.“

Czy to nie dowcipnie?

Pożegnawszy się z panem neutralnym, zeszliśmy znowu na dół rzeki i w maleńkiej łódce przeprawiliśmy się na drugą stronę Niagary. Szalone wiry i bałwany wzburzonej rzeki rzucały naszą łódkę jak piłkę, ale trwało to tylko kilka minut. Zresztą Niagara tego dnia zabrała już jedną ofiarę — jakiegoś nieostrożnego podróżnika, — byliśmy więc poniekąd zabezpieczeni od pożądliwości tej szalonej rzeki.

A mówiąc nawiasem, tak tu jak wogóle w całej Ameryce trzeba się ciągle mieć na baczności i strzedz ustawicznie, o tyle naturalnie, o ile komu życie jest miłe. Oto naprzykład, brzegi Niagary są wysokie jak wieża ratuszowa w Warszawie. Nad tą straszną przepaścią, po której dnie toczą się rozhukane wody, taż

= Dziś lat temu 59, Pałac Łazienkowski przeszedł na własność Cesarza i Króla Aleksandra I-go za summę ówczesnych 1,080,000 złp.

= Jutro o godzinie 10-tej rano w Gmachu Kolei Żelaznych, przy ulicy Jerozolimskiej, odbędzie się publiczne losowanie Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

= W dniu wczorajszym w Resursie Obywatelskiej, odbył się doroczny objad Uniwersytecki, zaszczycony obecnością Kuratora O. N. W. *Wittego*.

= Dzienniki znajdują w Warszawie coraz więcej czytelników. Kantory pism perjodycznych prócz przyjmowania zwykłej prenumeraty poczynają prowadzić na własne conto sprzedaż pojedyńczych numerów a niektóre z nich sprowadzają nawet w tym celu gazety zagraniczne. Jeden wszakże z tych kantorów w magazynie wyrobów tabacznych pod firmą „Konkurencja“ posunął jeszcze dalej swą przedsiębierczość, gdyż pomiędzy innemi sprowadza nawet kilkanaście numerów angielskiego „Timesa“ i co dziwniejsza znajduje na ten zagraniczny towar odpowiednią ilość nabywców.

= Dobra nasza znajoma pani Anetta Essipoff w dniu 21 b. m. odpłynęła z Hawru do Ameryki na statku „Labrador.“ Pani E. angażowaną jest na sezon sześciomiesięczny w Stanach Zjednoczonych przez impressaria Bellmonta. Zapłaci on jej 100,000 franków.

Rywalka pani Essipoff — Zofia Menter Popper wraz z mężem swym znanym wiolonczelistą przybędą do Warszawy w końcu listopada.

Wybiera się też do nas rodak nasz, pianista Zarębski, który zadziwiał Niemcy i Anglię swoją nadzwyczajną techniką.

Pogłoski o zjawieniu się florenckiego kwartetu mają podstawę.

P. Münchheimer pracować ma podobno nad nową operą „Mazepą“, do której tekst wypłynie z pod pióra pana Szobera.

= Pojutrze przypada smutna rocznica bitwy pod Bukowiną na Mołdawii, która miała miejsce w dniu 27 października w roku 1447.

= W roku 1780 dnia 26 października zmarł znakomity malarz polski Łukasz Smuglewicz. Zwłoki jego spoczywają w kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Smuglewicz odnawiał znajdujący się w tym kościele obraz jednego z uczniów Anibala Virzei, przedstawiający nadanie przywilejów OO. Reformatom.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 4-tej po południu w Sądzie Handlowym Warszawskim, odbędzie się licytacja aktywów upadłości Sylwjana Jakubowskiego, wynoszących kwotę rs. 62,408 kop. $14^1/_2$. Licytacja rozpoczyna się od rs. 1,020!—?

= Z powodu wakujących w Okręgu Naukowym Warszawskim na rok 1876/7 szkolnych stypendyi z zapisów prywatnych dla ubogich a celujących uczniów, sypią się jak grad podania to do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, to do innych instytucji, od których one zależą.

= Ruch abonentów w czytelni Jana Jeleńskiego (Nr 4 Nowy-Świat) od czasu otwarcia t. j. od 20 października 1876 r. był następujący, a mianowicie:

1) Abonujęcych treści filozoficznej było mężczyzn 13, kobiet 8, razem 20.

2) Abonujących dzieła tresci historycznej było mężczyzn 32, kobiet 45, razem 77.

3) Abonujących dzieła treści przyrodniczej było mężczyzn 22, kobiet 34, razem 56.

4) Abonujących dzieła treści społecznej i ekonomicznej mężczyzn 17, kobiet 7, razem 24.

5) Razem abonujących dzieła naukowe było mężczyzn 83, kobiet 94, razem 177.

6) Abonujących dzieła treści beletrystycznej, mianowicie poezje, powieście, podróże i t. p. mężczyzn 128, kobiet 233, razem 361.

7) Abonujących książki z „bibljoteki dla dzieci“ 134 osób.

Ogółem abonentów w ciągu roku było mężczyzn 211, kobiet 327, razem 673.

Największy ruch czytelników był w miesiącach: listopadzie, grudniu, styczniu i lutym, najmniejszy zaś w maju, czerwcu i lipcu.

= Dowiadujemy się, że p. Zygmunt Sarnecki znany komedjopisarz i współpracownik „Wieku,“ otrzymał koncessję na wydawanie społeczno-sądowego-polityczno-literackiego codziennego pisma p. t. „Echo.“

= Warszawianin, p. Władysław M. Rubinstein mianowany został adwokatem przysięgłym w Petersburgu.

= Przypominamy posiadaczom kuponów od Listów Likwidacyjnych, iż takowe po upływie lat 5 ulegają zniszczeniu. Należy więc głównie z noszącemi datę 19-go listopada (1-go grudnia) 1871 roku, pośpieszyć z wymianą w Banku Polskim koniecznie przed 1-szym grudnia r. b., gdyż po tym terminie nie będą miały żadnej wartości.

= W Towarzystwie Dobroczynności poczęto już myśleć o zbieraniu składek na drzewo opałowe, po domach u tutejszych mieszkańców.

Drzewo udziela się biednym w naturze, część zaś funduszu zebranego oddaje się Gminie Ewangielickiej.

= Ulica Stawki bardzo słusznie jest tak nazwaną. Znajdują się bowiem na niej prawdziwe stawy i kałuże błota, z których wyziewy wprost do okien zamieszkałej tam ludności napływają. Komu zdrowie miłe, niech go losy uchronią od zamieszkania w tych miazmatycznych okolicach.

= Lewa strona Alei-Jerozolimskich otrzymała wązki chodnik z kamieni zwyczajnych od Marszałkowskiej ulicy aż do Jerozolimskich rogatek. Prawa (idąc od Marszałkowskiej) posiada takiż chodnik, doprowadzony tylko do ulicy Teodory.

= Z Kamieńca Podolskiego przysyłają nam kopję następującego aktu prywatnego którego autentyczność jest poręczoną. Brzmi on tak:

„Umowa dnia 21-go marca 1876 r.

Ja niżej podpisany, urlopowany podoficer Kacper K....k, zawarłem następującą umowę z urlopowanym feldfeblem Konstantym W....o, mocą której ja Kacper K...., sprzedaję jemu W.... moją własną żonę za umówioną cenę rs. dwadzieścia na wieczne jego W.... posiadanie! W wypadku zaś gdybym ja Kacper K.... zażądał od niego W.... odebrać moją żonę, to będę obowiązany W.... zwrócić gotówką rs. dwieście, co poświadczam własnoręcznym podpisem, Kacper K....k.

A przy niniejszej umowie byli obecnymi świadkowie posługacze stacji Z. urlopowany unter-oficer Teodor P., S...k, i włościanin ze wsi Mohilówki T. Cz...k.“

No i cóż ty na to he?

Nie uwierzyłbyś temu pewno mój czytelniku, gdyby faktu tego nie potwierdził „Sudiebnyj Wiestnik.“

Czy mamy się bawić w komentarze?

= Dzisiaj rano o godzinie w pół do jedenastej mieszkańcy ulicy Ciepłej i jej okolic byli silnie zaalarmowani potężnym słupem czarnego dymu, wznoszącego się ponad tą ulicą: szczęściem, że skończyło się tylko na przestrachu.

Jak się pokazało, dym ten wydobywał się z podwórza posesyi pod Nr 2 przy ulicy Ciepłej, należącej do Jana Chruścińskiego, handlującego drobiem. Podobno topiono tam smołę, jak się zdaje na domowy użytek, do zalewania beczek.

Smoła zapaliła się płomieniem i dym rzeczony był skutkiem jej gorzenia. Szczęściem, że pracujący przytem nie tracili przytomności, lecz natychmiast poczęli zalewać ją wodą z obok położonej studni.

Wkrótce zagaszono ogień, lecz dym zdążył już zaalarmować oddział straży z koszar Mirowskich.

Ostrożności!

= Trzy Kalendarze: illustrowany, ścienny i dzienniczek, wydawane corocznie przez Ungra, wyjść mają jutro z pod prassy.

= W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“ pomieszczonym jest Dział urzędowy, Kroniki zagranicznej, Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego w Gdańsku, Wykaz Towarzystwa Ubezpieczeń Jakor, tudzież reklamy i ogłoszenia.

— *Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa*, upraszа osoby, które złożyły deklaracje na przyjęcie udziału w mającej się rozpocząć dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. wystawie wyrobów ze skóry i metali, jako też nasion, traw, zbóż i narzędzi ogrodniczych, ażeby raczyły o ile można najwcześniej dostarczać do Muzeum swe przedmioty dla odpowiedniego ich rozmieszczenia i ułożenia, w razie bowiem opóźnienia się z nadesłaniem wystawić się mających przedmiotów, Zarząd Muzeum może nie być w stanie uwzględnienia życzeń wystawców.

— Zarząd Schronienia Paralityków, przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod Nrem 1754F (12) w Warszawie, otrzymawszy od JX. Sadowskiego, za pośrednictwem Redakcji „Przeglądu Katolickiego“ ofiarę w ilości rs. pięćdziesiąt, składa Szanownemu Ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Stróż Jan rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

---

przy krawędzi prawie pionowo ściętego brzegu, jeżdżą powozy i chadzają ludzie, a żadne barjery ani poręcze nie zabezpieczają tu przejścia. Więc też od czasu do czasu jeżeli potknie się kto, albo potoczy, albo w nocy zbłądzi, to już i po nim.

Władza miejscowa nie zasypia jednak takich wypadków i zaraz w miejscu wypadku stawi słup a na nim tablicę z wypalonym czarno napisem opiewającym, iż „dnia... wpadł w tem miejscu obywatel.....“ Tych oryginalnych nagrobków stoi po obu brzegach nie mało, co nie przeszkadza jednak niektórym podróżnikom odpoczywać leżąco tuż przy owych słupach.

Na prawy brzeg rzeki wydostaliśmy się z łódki wagonem ciągnionym machiną parową po równi pochyłej. Jedzie się tu szybko i wygodnie. Co prawda, gdyby lina się urwała jechałoby się jeszcze prędzej na dół, ale na szczęście dotychczas się nie urwała.

Zaraz na samym wstępie spotkała nas wielka przyjemność, oto za ową jazdę w górę niekazano nam nic zapłacić! Cóś podobnego rzadko się przytrafia w Ameryce, a cóż dopiero w Niagarze, gdzie ludzie po to tylko żyją, żeby exploatować przyjezdnych.

Powodem bezpłatności była okoliczność, że za jazdę windą płaci się odrazu podwójnie przy jej spuszczaniu. Kto, jak my, tylko z dołu w górę jedzie, ten musiał przeprawić się łódką, a takich mało, bo to jak nam mówiono, niezupełnie bezpiecznie. Otóż praktyczni Amerykanie ocenili, że służba kontrolująca tych amatorów łódek więcejby kosztowała, niż wart dochód, i stąd owa bezpłatność, której tak się dziwowaliśmy.

Honory przyjęcia zaraz po wyjściu z windy robił nam znowu fotograf, których mówiąc nawiasem jest tu kilku, a wszyscy polują nie tyle na typy co na kieszenie.

Niektórzy z podróżników fotografują się tu z rodzinami w powozach. Należy to nawet do szyku amerykańskiego, ale też fotograf każe płacić sobie za taką ludzko-zwierzęcą gruppę bardzo słono, bo liczy za osobę nie tylko woźnicę ale nawet każdego konia osobno.

Przeszliśmy zwolna przez park i przez most na wyspę *Goat Island*, zwiedzieliśmy trzy wysepki zwane siostrami „Three Sisters“; podziwialiśmy olbrzymie bałwany rozpryskające się o skały, tamujące im bieg wolny i nareszcie dotarliśmy do punktu, skąd się można dostać pod wodospad.

Po ceremonii zapisania do książki wizytowej wskazano nam rodzaj letnich łazienek i kazano rozebrać się do naga. Wykonaliśmy wszystko z precyzją. Poczem posługacz przyozdobił ciało nasze w ubrania w części flanelowe a w części z rybich pęcherzy, na nogi włożył nam rodzaj pantofli całych z sukna przewiązanych sznurkiem, wreszcie przepasał każdego postronkiem nakrył głowę kapturem i ruszyliśmy w drogę.

Schodząc po kręconych schodach drewnianej baszty prowadzącej do podnóża wodospadu, wyglądaliśmy doprawdy jak orszak pokutników zstępających do pieczar dla pochowania jednego z braci.

Ale wszystko ma swój koniec, i schody więc nasze się skończyły i kazano nam stąpać po slizkiej, niesłychanie spadzistej skale, upstrzonej gdzie niegdzie ostrym odtrąconym od innych kamykiem. Żadnych barjer, żadnej liny, ani śladu ścieżki a jako ułatwienie coraz częściej zlewały nas massy wody pędzonej wiatrem od strony wodospadu.

Przyznam, że mi to się niepodobało. Bo nareszcie Niagara jest cudem świata to prawda, ale dla czegóż dla godnego jej ocenienia trzeba zaraz kark kręcić?

Tak myśli w tem miejscu każdy, ale że choćby wrzeszczał, nikt go nie usłyszy, więc ma tę przyjemność przynajmniej, iż może kląć ile chce i w jakiem chce narzeczu. Ten i ów myśli nawet o drapnięciu, ale jak, kiedy nie może z nikim się porozumieć, a wszyscy ześlizgują się na dół z rezygnacją jakby byli skazanymi na śmierć. O tak! szanowni czytelnicy, brak porozumienia się nie dopuszcza ziszczenia najpiękniejszych nieraz zamiarów!

Szliśmy więc,... ale nie, tego chodzeniem nie można nazywać,—więc zesuwaliśmy się,—ba piękne mi zesuwanie, kiedy kto leży krzyżem na skale, kiedy garściami chwyta się kamieni a te wraz z nim udają się pod wodospady, i kiedy szalony prysznic z wieżowej wysokości tłucze po brzuchu działając w ten sposób dobroczynnie na przyleganie ciała do skały. Dodajcie do tego, że kaptur pod wpływem uderzeń nań massy wody przylegał ściśle do głowy i twarzy, niepozwalając nic widzieć ani nawet oczu otworzyć.

Tak się przedstawia w pierwszej chwili cudowny wodospad Niagary od strony amerykańskiej!

Żeśmy się wydobyli cało z owej przeprawy, to nie mała sztuka, zwłaszcza, że każdy probował na swoję rękę zlatywać i tylko przewodnik żylastą łapą utrzymywał nas w kupie.

Chwilami stąpaliśmy po jakiejś kładce z poręczą, ale były to rzadkie chwile wytchnienia, czołgaliśmy się też i na czworakach. A nie było to z uwielbienia dla Niagary, ale dla miłego życia, bo na cóż się zda ujrzyć Niagarę i kark skręcić, nie opowiedziawszy nawet nikomu swych wrażeń?

Trwało to wszystko dobre pół godziny, gdy mnie przewodnik uderzył łapą po karku, a jednocześnie pociągnął w tył za koniec kaptura. Zrozumiałem, że chce na coś zwrócić moją uwagę. Jakoż ujrzałem cały wodospad po nad sobą. Podziwialiśmy ten cud przez kilka minut, stojąc po kostki w wodzie. Ale wiatr znowu sprowadzał na nas strumienie wody i widzenie skończyło się od razu. Rozpoczęliśmy odwrót. Czołgając się omackiem, trzymając się ręką łydki przewodnika i dobrze mi z tem było, bo jużciż, byłem najbliższy dobrej drogi. Całe bałwany ciągle nas zalewały, więc o patrzeniu nikt z nas nie myślał.

W tem czuję jakieś drzwi, przez które przełazimy.

— Za kapelusz złożony do sprzedania na korzyść biednych, pan A. B. daje rs, 4. Kto da więcej?

— Prof. Korzeniowski, który był temi czasy przy oddziale sanitarnym w Serbii, powrócił do Petersburga, podobno wskutek niesnasek ze zwierzchnością tego oddziału. *Ruski Mir* donosi, iż książe Milan przed odjazdem prof. Korzeniowskiego, ozdobił go orderem Takova pierwszego stopnia, tudzież przesłał doń wielce pochlebny list własnoręczny pisany po francuzku.

— Kursa sztuki dramatycznej otworzył w Petersburgu p. Boborykin. Zapisało się na słuchaczów wykładu aż *sześset* osób!

— W przyszłym roku szkolnym jak donosi „Nowoe Wremia“ przy klinice Medyko-chirurgicznej akademii w Petersburgu robione będą doświadczenia nad szczepieniem ospy za pomocą oddzielnego przyrządu zwanego *scarificator*. Przy użyciu tego przyrządu ustaje wszelki ból, i pacyent nie czuje zupełnie działania.

— Miasteczko fabryczne Mezerycz, przed kilku dniami zgorzało zupełnie, i ze wspaniałych fabryk parowych pozostały tylko szczątki. Straty dotąd nieobliczone,— mają być jednak wielkie.

† Ś. p. Rozalia z Cieślewskich, 1-go ślubu **Kühn**, 2 go **Rożańska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, przeniosła się do wieczności. Strapieni w smutku mąż, matka i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 26-tym b. m., to jest we czwartek o godzinie 11-tej rano w kościele Archikatedralnym Ś-go Jana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski. —18,220—

† Dnia 27-go t. m., to jest w piątek w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 10-tej z rana; odbędzie się za spokój duszy ś. p. Alfonsa **Moczyńskiego**, zmarłego dnia 27-go września Nabożeństwo żałobne, na które pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18,233—

† Dnia 27 b. m. i r., to jest w piątek o godzinie 10 rano, odprawioną będzie Msza Święta, za dusze Joanny i Jadwigi **Modzelewskich**, w kościele Ś-go Aleksandra, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —18188—

† Dnia 27 Października, t. j. w Piątek o godzinie 10-ej, w 13-tą rocznicę śmierci, ś. p. Wojciecha **Konopki**, b. Dyrektora wydziału Komissji Rządowej Sprawiedliwości, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które to, pozostała wdowa, wraz z dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18199—

† Ś. p. Walenty **Szczepański**, oficjalista Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł d. 24-go b. m. Strapiona żona zmarłego, oraz córki i zięciowie zapraszają, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok d. 26 b. m., o godzinie 4-ej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —18207—

Otrzymujemy następujące wiadomości:

Konstantynopol 23-go.—Dwóch wysokie stanowisko zajmujących ulemów (Kaziaskar) i dwóch innych ludzi zostało aresztowanych i ze względu dobra publicznego wygnanych: na Tenedos, Lemnos, Rodus i Cypr.

Paryż 23-go.—„Coresp. Havas“ donosi z Konstantynopola: Co się tyczy zawieszenia broni, Turcja zdaje się być gotową do uczynienia zadosyć żądaniu, ale pod warunkiem przedłużenia rozejmu na dalsze sześć tygodni, jeśliby to było potrzebnem dla uregulowania sprawy pokoju. Wątpią jednak, aby Porta przystała na konferencję.

Buda-Peszt 23-go (wieczór). —Poseł rossyjski przy dworze wiedeńskim p. Nowikow przybył tu dzisiaj a poseł angielski w Wiedniu Buchanan jutro jest spodziewany.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 25-go października.

Berlin 24-go.—Poseł dworu tutejszego w Petersburgu bar. Schweinitz po długiej audyencyi u Cesarza wyjechał wczoraj wieczorem do Petersburga, zkąd uda się do Liwadyi, gdzie zabawiwszy ze trzy tygodnie do Berlina powrócić zamierza.

Wiedeń 24-go. — „Polit. Cor.“ podaje najbardziej uzasadnioną nadzieję wyzdrowienia bawiącego tutaj gen. Potapowa.

Buda-Peszt 24-go. — W wydziale finansów oświadczył minister Szende, iż w razie potrzeby 217,000 honwedów stanąć może w przeciągu 8 dni w zupełnem uzbrojeniu na stopie wojennej.

Wiedeń 24-go. — „Neue fr. Presse“ dowiaduje się, że przedstawiciele Porty za granicą oświadczyli dworom obcym, iż Porta na dawnem stanowisku wytrwać zamierza i postawione sobie żądania za niemożebne do przyjęcia uważa. Wiadomość ta nie została jeszcze sprawdzoną.

Konstantynopol 24-go. — Porta uwiadomiła swych posłów za granicą o wykrytym niedawno spisku przeciw Wielkiemu Wezyrowi i Midatowi-paszy, przyczem wzmiankowano, iż przy wykryciu takowego i aresztowaniu winnych spokojność w Konstantynopolu naruszoną nie została.

Białogród 24-go. — Minister spraw wewnętrznych Radiwoj Miłojkowicz udaje się jutro do obozu.

Zemlin 24-go. — Przedwczoraj miała miejsce zacięta walka pod Dżunis. Horwatowicz stawił Turkom skuteczny opór. Aleksinacz był ostrzeliwany z wyżyn Prczilowicy.

Zemlin 24go. — Nad Morawą toczyła się jeszcze przez cały dzień wczorajszy walka. Turcy usiłowali przedrzeć się pod Dżunisem, ale wszystkie ich dotychczasowe usiłowania zostały zniweczone. O wczorajszej walce brak wszelkich urzędowych i prywatnych wiadomości. Armja ibarska stoczyła wczoraj zwycięzką bitwę nad Jaworem pod Małym Zwornikiem. Od dwóch dni mają miejsce utarczki. Massa Vrbica, który ze swoim czarnogórskim legionem według doniesień miał udać się do Jankowej Klisury, znajduje się w Białogrodzie.

Kolonia 24-go. — Gazeta Kolońska otrzymuje wiadomość z Pera pod datą dzisiejszą, że Porta czyni przyjęcie 6-cio tygodniowego zawieszenia broni zależnem od poprzedniego zatwierdzenia warunku, iż każde dalsze przedłużenie rozejmu również 6 tygodni trwać będzie.

Dubrownik 24-go. — Książę Mikołaj oświadczyprzedstawicielom mocarstw urzędownie, iż z koniecznych względów, nie może dłużej nad 6 tygodni trwałjącego rozejmu przyjąć.

Dubrownik 24-go, — Z Kuczi donoszą: Dwa oddziały Turków zaczepione przez Despotowicza w dniu 20-tym b. m. zajęły miasto Petrowic; cytadelę oblegają. Obustronnie znaczne straty. Powstanie szerzy się w sandżaku trawnickim przy współudziale katolickich sławian.

Z Cetynji donoszą, że komitet sławiański odebrał znaczną przesyłkę pieniężną z Moskwy.

Łamigłówka.

Dziewięć liter tylko w całość moją weźcie,
A macie w *toalecie przybory niewieście.*
Rozpatrzywszy się we mnie, znajdziecie tam wiele
Rzeczy,—co prócz całości, mam jeszcze w udziele.
Są tam dla astrologów *ciekawe zjawiska.*
Są te, co raz z *daleka* to bywają z *blizka.*
Jest *ptak*, co umie czasem naśladować człeka,
Jest też i *miasto* wielkie, — droga doń daleka.
Są i *napoje* smaczne, — *miejsce zdrowej wody.*
Są i *ubiory głowy*, teraźniejszej mody.
Są *narzędzia muzyczne*, — jest kolące *ziele*,
Są *książki*, są i owe których w *piśmie wiele*;
Jest owe straszne zawsze a bajeczne *zwierzę.*
Jest i *ten* od którego *ród początek bierze.*
Są i *liczby* dość znaczne—są *zwierzęta* małe.
Są—co *tamują przejazd*, wtedy, gdy nie całe.
Są *rzeczy zachowawcze*, lecz nie do odzieży,
Są te, na *których* pewne zwierzę szybko bieży,
Są, mające w ubiorze woskowych znaczenie,
Jest *ten*, co w zupełności ma zadowolenie.

(Znaczenie zeszłej szarady *Literatura.*).

— (*Art. nad.*) Przekład pana Łukowskiego przed trzema laty (r. 1873 styczeń) do Przeglądu Tygodniowego nabyty, zamieszczono w kalendarzu, staraniem tejże redakcji wydanym, na zasadzie użycia swej własności. Wprawdzie p. Ł. żąda aby redakcja wylegitymowała się z tego prawa *kwitem* lub *świadkami* w myśl obecnych przepisów, tego jednak zrobić nie możemy, nie przewidywaliśmy bowiem temu lat trzy, potrzeby podobnego dokumentu, ostrożności, a wszelkie pieniężne stosunki z łaskawemi spółpracownikami, załatwialiśmy i załatwiamy w dobrej wierze.

Za tę swoją pomyłkę względem pana Łukowskiego pragnęła redakcja powtórnie wartość kilku stronnicowego przekładu złożyć jako sporne na cel dobroczynny, ale na to p. Łukowski się nie zgodził. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko oczekiwać rozporządzep. Łukowskiego: co mamy zrobić z powtórnem honorarjum?—Redakcja „Przeglądu Tygodniowego.“

Byłem pewny, że nas prowadzą do kancelarji Neptuna, ale nie. To były drzwi prowadzące do schodów powrotnych. Za chwilę wydobyliśmy się z tego ciągłego prysznicu, a rzuciwszy okiem raz jeszcze po za siebie, ujrzałem przepyszną tęczę całkowitą, okrągłą. Jest to jedyne miejsce, gdzie podobne zjawisko widzieć się daje.

Wróciliśmy na górę raźno i ochoczo, każdy był rad, że miał sposobność wynieść nietylko nadzwyczajne wrażenia, ale i całe członki.

Dopiero przy wyjściu dowiedzieliśmy się, że przy takiem zwiedzaniu, dość częste są przypadki i że dla tego mało kto tu przychodzi. Stało się jednak. Przebyliśmy wszystko dobrze, a więc dalej w drogę, bo już dawno południe minęło.

Po drodze zwiedziliśmy nawet wiszący most żelazny tak zwany *New-Suspension-Bridge*, a przeznaczony li tylko dla pieszych i jazdy kołowej.

Most ten zbudowany w roku 1868 należy do cudów inżynierji, podobnież jak i drugi zbudowany o parę wiorst w dół rzeki, a przeznaczony u dołu dla pieszych i wozów, u góry zaś drugi dla kolei żelaznej. Ten drugi nawet zwany *Suspension-Bridge*, zbudowany w roku 1852—1855 przez inżyniera J. A. Roeblinga z Treuton.

Most nowy ma długości 1,200 stóp i cały wisi jednem przęsłem po nad rzekę na wysokości 200 stóp po nad jej poziomem. Przęsło zbudowane jest z lin drucianych, z których każda jest skręcona z kilkudziesięciu drutów. Dawniejszy ma długości 800 stóp, a wznosi się 230 po nad poziom Niagary, która w tem miejscu z powodu nieznośnego spadku bieży z szybkością 25 wiorst na godzinę, to jest tak jak jeżdżą towarowe pociągi kolei żelaznych w Europie.

Nazajutrz rano mieliśmy już opuścić rozkoszne okolice, ale tego właśnie dnia miała przechodzić po nad Niagarą Miss Spelterini. Jakże tu nie zostać? Więc zostaliśmy i mieliśmy sposobność podziwiania zręcznej ekwilibrystki.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne przed laty kilku truppę linochodów na folwarku Świętokrzyskim, pod dyrekcją M. Alnańskiego, otóż Spelterini w trupie tej jeździła po linie na welocypedzie. Teraz zaś naśladuje Blondina i drażni nerwy Yankesom.

Ciche i niezbyt ruchliwe miasteczka, z prawego brzegu „*Suspension Bridge*“ a z drugiej „*Clifton*“ na pare dopiero godzin przed przedstawieniem zawrzały życiem, a pociągi co chwila wysypywały ciekawych. Nareszcie nadeszła godzina 5 i w tej chwili prawie na brzegu amerykańskim stanęła odważna Miss, zielono przybrana, w ogromnych koszykach na nogach. Lina przygotowana jest od dawna do tego rodzaju sztuk tuż przy dawnym moście wiszącym po nad tak zwanemi wirami, zatem w miejscu najbardziej niebezpiecznem, ale od wodospadów co najmniej trzy wiorsty odległem. Błędnie więc o takich popisach donosić zwykły gazety europejskie, pisząc, jakoby lina wisiała po nad wodospadami. Pod względem zresztą bezpieczeństwa wszystko to jedno: Najmniejsze chybienie a śmierć pewna. Miss przeszła szczęśliwie w koszykach i powróciła niemniej szczęśliwie już bez koszyków, ale stojąc tyłem.

Oklaski i okrzyki zawrzały ogromne, ale trwały krótko, bo Amerykanie nie lubią na nic tracić czasu. W pół godziny potem po wszystkich kolejach snuły się długie jak nigdy pociągi, rozwożąc ciekawych na wsze strony, a potem zaległa znowu cisza, tylko daleki szum wodospadu przypominał mi gdzie jestem.

Z Niagary udałem się, koleją stanowiącą gałęź drogi Pacific, do Albany, stolicy stanu New-Yorskiego, a ztąd do New-Yorku na statku parowym, rzekę Hudsonem tak zwanym Renem Amerykańskim.

W Albany oglądałem wznoszący się tam olbrzymi a piękny kapitol stanowy. Droga do Albany ciągnąca się już więcej północnym szlakiem wielce mi przypominała kraj nasz.

Tak samo popsute drogi wiejskie, tak samo zaniedbane budowle, nawet las mocno przetrzebiony, ale połyskujący szczapami ułożonemi już w sążnie,—zdawały się witać mnie jako dobrą znajomość. A jednak brakowało tam jednej rzeczy i brak ten mówił, że nie jestem w kraju rodzinnym. Domyślacie się już czego tam nie widziałem? Aleź Berka lub Joska, mierzącego siągi!

Rzeka Hudson sprawiedliwie dostała przydomek reński.

Istotnie dziwnie są piękne jej okolice, a całkiem różne od europejskich. Unas natura bardziej jest łagodna, ujęta w karby, tu jeszcze dzika i nieokiełznana.

Opisywać wybrzeży nie będę, powiem tylko, że według ogólnej opinji podróżników, co zwiedzili całą Europę, nigdzie w niej nie napotka się tak pięknych parowców jak „*Daniel*“ i w ogóle wszystkie na Hudsonie. Są to istotne pałace pływające.

A New-York czyż warto wam opisywać po tem wszystkiem? Sądząc, że lepiej zrobię, odłożywszy to do innego czasu i miejsca, naprzykład do odczytu, o którym wyżej wzmiankowałem.

Wypadałoby mi teraz dać wam opis podróży oceanowej z powrotem do Europy, ale opis to krótki: wszystko odbyło się szczęśliwie i nawet zdrowo pomimo, iż podróż trwała do brzegów Anglji do Southampton, całkowite 14 dni, z których trzy uraczyły nas rzetelną burzą, w czasie której lataliśmy wśród bałwanów rzucani niby piłka.

A jaki sens moralny z mojej podróży, spyta kto może? I na to krótka odpowiedź: *Wszędzie dobrze, w domu najlepiej.*

— Wiadomem jest z pism, iż założyłem fabrykę lamp naftowych i takową obszernie rozwinąwszy, przenoszę do umyślnie na ten cel kupionej posessji, przy ulicy Marszałkowskiej położonej. Otwarciem nowej a pierwszej na wielką skalę założonej w kraju podobnej fabryki, mniemam, iż przysłużyłem się ogółowi, — dotąd bowiem niemało na obczyznę wychodziło za owe lampy pieniędzy, które dziś pozostaną w kraju a nadto dla rzemieślników tutejszych wyrób lamp wzmiankowanych przedstawia godziwy zarobek.—Ta działalność moja na polu swojskiego przemysłu, budzi jak widzę (interessowaną zresztą) niechęć, która objawia się mianowicie po ogłoszeniach moich o zamiarze zwinięcia mego składu detalicznego lamp *zagranicznych* z powodu wyłącznego zajęcia się wyrobem lamp krajowych.—Magazyn mój dotychczasowy dobrze jest znany szanownej publiczności z obfitości towaru i odbytu na takowy, — nigdy też nie byłem *zmuszony* ogłaszania wyprzedaży, bo szanując osoby łaskawie zaszczycające mnie zaufaniem, nieośmieliłbym się przechwałkami w błąd je wprowadzać. Powtarzam tedy, że wyprzedaż składu mego z powyższej przyczyny odbywa się po *wyjątkowo* tanich cenach, co każden na miejscu sprawdzić może. Najlepszą to będzie odpowiedzią na nieprzychylne mi głosy.

Władysław Podgórski,
Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu Nr 38, dom własny. —18205—

— „Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt upraszać Członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na Sessję *w piątek dnia 27-go październ. r. b.* o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą równie przybyć Członkowie, którzy kandydatów przedstawili." 1—1—18,225—

— **Doktor medycyny J. Talko, okulista** Okręgu Warszawskiego, zamieszkał przy ulicy Długiej Nr 21; przyjmuje cierpiących na oczy, codziennie do godziny 10tej z rana i od 3 do 5 po południu. (1—1) —18,089—

— **Doktor Hering**, po powrocie z zagranicy, zamieszkał na Zielonym placu pod Nr 8 (nowym), przyjmuje chorych od 4tej do 6tej po południu. —18,098 –

— **Instytut Leczniczy D-ra Kadlera**, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi*, tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 14. 23—0—8571—

— **Ksawery Krysiński**, b. Starszy Pisarz IX-go Departamentu Rządzącego Senatu, obecnie mianowany Obrońcą Przysięgłym, przeniósł mieszkanie do domu SS-ów Koehler, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 75. Przyjmuje sprawy do wszystkich Instancji Sądowych. 2—3—17979

— **Dr. Antoni Jelenkiewicz**, przeniósł mieszkanie na ulicę Nalewki Nr 29.—Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. 1—3—18265—

— Henryk **Dziewulski** Adwokat mieszka obecnie na Tłomackiem Nr. 9, mieszkania Nr. 10. —17,800

— **W przeciągu 13-stu lekcji** wszelki charakter pisania zmieniam na **piękny i czytelny**. — **R. Krajewski** Wyższy Nauczyciel Kaligrafii, Nowy-Świat Nr 58. 3—3 —17859—

— **Główny skład Maszyn do Pończoch Bickfordzkich** i innych systemów, znajduje się przy ulicy Miodowej Nr 10. —17841—2—6

Fabryka Kwiatów K. Ł.
Marszałkowska Nr 69,

zaopatrzona w znaczny wybór Kwiatów na bieżący sezon, wykonanych podług najświeższych modeli, w dobroci najlepszym wyrobom paryzkim nie ustępujących.
Ceny fabryczne stałe i umiarkowane.
Handlującym odstępuje się rabat. —18230—1—3

Żądanym jest
Kapitał od 12,000 do 22,000 rs.
na pierwszy Nr hypotekt Majątku Ziemskiego, zagospodarowanego, mającego rozległości włók 85, w tem lasu pięknego dziesiatyn 300, w blizkości Wisły, Kolei i Warszawy położonego; zapewnia się regularne wypłata procentu, oprócz którego może być dodane **Letnie Pomieszkanie** w ładnem położeniu nad rzeką. Nadto **część Majątku** wraz z **pięknym Folwarkiem**, może być oddaną pod **zastaw** lub **w dzierżawę**.—Wiadomość u Właściciela tyczkie Dóbr, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-e piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7, w Niedziele i Święta do 12 rano. —16651—5—6

LECZNICA
przy ulicy Nowy-Świat Nr 57.
Dr T. HERING,
po powrocie z zagranicy, przyjmować będzie codziennie od 10—11 z rana, specjalnie dotkniętych chorobami płuc i gardła. (Laryngoskopia). —18193—1—6

KAPELUSZE JESIENNE
gustowne, podług ostatnich modeli paryzkich
w wielkim wyborze w Magazynie
J. MATUSZEWSKIEGO
Nr 2. ulica Miodowa. **Nr 2.**
4—10 — 17107 —

WŁADYSŁAW WACŁAW OTTO,
Adwokat Przysięgły,
przy Warszawskiej Izbie Sądowej, przyjmuje sprawy cywilne i karne do wszystkich instancji sądowych. Mieszka w Piotrkowie pod Nrem 13 przy ulicy Pocztowej. —18217—1—3

Niepraktykowanie nizkie ceny! Niepraktykowanie nizkie ceny! Niepraktykowanie nizkie ceny! Niepraktykowanie nizkie ceny!

Ważna Wiadomość!
przy Składzie fabrycznym Obić papierowych, Cerat pod firmą:
DIDIER & WAHL,
przy ulicy Długiej Nr 32 wprost Hotelu Polskiego w domu Potkańskie zwanym, urządzoną została
WYPRZEDAŻ
po niepraktykowanie nizkich cenach
Obrazów (Oleodruków) w ramach złoconych i bez ram.
oraz
Fotografi (z oryginalnych olejnych obrazów,
w różnych formatach.
1—3—18154

NAJLEPSZY i NAJTAŃSZY
WĘGIEL i DRZEWO,
w Składzie przy rogu **ulicy Ś.to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 12.**—Odstawa natychmiastowa.
—17015—5—12

Centralny Skład Maszyn
do Szycia, Nalewki Nr 24,
Poleca **Maszyny do szycia**, wszelkich systemów, nożne i ręczne z pierwszorzędnych Amerykańskich, Angielskich i Niemieckich fabryk, po cenach niesłychanie **tanich**.
Powyższy Skład urządził także
Wyprzedaż Lamp
od najskromniejszych do najwytworniejszych, po cenach znacznie niżej kosztu. 1—6—18190

TIVOLI.
Dziś i codziennie
KONCERT
PIERWSZORZĘDNEJ ORKIESTRY DAMSKIEJ z WIEDNIA.
Wejście bezpłatne.—Początek o godzinie 7.
— 18249 — 1—1 **W. REINER.**

Cyrk Salamońskiego.
Jeszcze tylko kilka Przedstawień
Trupy Otto Braatz,
Dziś drugi występ
Pana **Louis Sant Clair**, Śpiewaka Komika w kostjumie damskim, z głosem sopranowym i barytonowym.
Jak również **drugi występ trzyletniego Antona.**
Początek o godz. $7^1/_2$. Cena miejsc zwyczajna.
—1—4 — 18254 —

TEATR WIELKI.
Dziś: **Westalka.** Jutro: **Meluzyna.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Dworacy Niedoli.** Jutro: **Filiberta.** — **Posażna Jedynaczka.**

Po raz pierwszy w Warszawie!
zadziwiające zjawisko
OLBRZYM DAMA
MARJA BACCHI,



mająca brodę naturalną, 28 centymetrów długą, okazywać się będzie codziennie od godziny 9 z rana do 9 wieczorem w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senaterskiej, pod Nr 5 (476 c), za opłatą I-go miejsca 30 kop., II-go 15 kop.

Pani Marja Bacchi, urodzona w Paryżu, licząca obecnie lat 30, jest prawdziwie rzadkim, w naszem stuleciu niewidzianym fenomenem. Powierzchowność jej bardzo przyjemna i pociągająca, tak, iż widzenie jej wielce interesującem będzie dla Szanownej Publiczności.—Podając niniejszem możność Szanownej Publiczności do korzystania z oglądania zadziwiającej tej Damy, mam honor oświadczyć, że tylko na krótki czas w przejeździe moim tu się zatrzymam.
3—0—18045 Z uszanowaniem **W. Bacchi.**

ALHAMBRA.
Dziś i codziennie **Wieczór Muzyczny** złożony z Orkiestry Damskiej z Pragi Czeskiej.—Początek o godzinie 7.—Wejście bezpłatne. —18202—1—1

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 25 Października 1876 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Marki państ. Niemiec. rs.—k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	50	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	50	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	60	89	30
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	87	—	86	25
„ „ „ „ II. s.	85	50	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	90	79	40
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars z r. 1860 . .	96	75	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl.	178	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	176	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	165	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	119	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	240	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	245	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	600	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	101	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. $136^7/_{10}$
Od Likwidacyjnych kop. 160
Od Listów Zastawnych nowych kop. $170^{15}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k $33^1/_3$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. — k. — rs. 116 k 10
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 93 rs. 7 k 90
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 94 k 65 rs. — k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 94 k. 95 rs — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. 220 płac.

CENY TARGOWE.
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.-Warszawa, d. 24 Października r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra od .— do 6.45, jasnopstra od 7.10 do 7.55, biała od 7.65 do 8.00, wyborowa od .— do 8.10. **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.35 — 5.60, russkie od 5.00 — 5.25. **Groch:** wagi 262, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.20 — 4.50. **Owies:** wagi 142 od 2.45 — 2.84. **Wyka:** wagi 262 do .— — .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— — .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— — .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Cena okowity z dnia 23 października.
78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro $654,^9$—$663,^7$ g. 213—$217^1/_2$ { z dodat
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 216 —$220^1/_2$ { 2%
Cena przeciętna $215^1/_4$ garniec, —661^9 wiadro.
stosunek garnca do wiadra 100:$307^1/_4$.

Stan powietrza.
Dziś rano zimna st. 0.8, w południe ciepła 8 16
Barometr: 765 (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c.

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Октября 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 236. Środa. Warszawa d. 13 (25) Października 1876 r.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 18 września r. b.:

Przyjęty został do służby, student rzeczywisty cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Gawroński, z zaliczeniem do Ministerstwa i z wydelegowaniem do zatrudnień przy prokuratorze gubernialnym podolskim.

Mianowani zostali: byli: pisarz trybunału handlowego w Warszawie Zabierzowski, podpisarz tegoż trybunału Trzaska i pełniący obowiązki podprokuratora przy byłym sądzie apelacyjnym, spadły z etatu, magister prawa i administracii Andrychewicz — sekretarzami sądu handlowego warszawskiego; pełniący obowiązki podpisarzy: byłych: sądu apelacyjnego, kandydat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Krippendorf i studenci rzeczywiści tegoż uniwersytetu: Zalewski i 1-go wydziału sądu policji poprawczej w Warszawie Lesiewicz; byli: asesor 2-go wydziału tegoż sądu Sulimierski, podpisarz sądu kryminalnego w Warszawie, kandydat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Czajkowski i pisarz byłego sądu pokoju w osadzie Kowalu, magister byłej szkoły głównej warszawskiej Sosnowski — pomocnikami sekretarzy sądu handlowego warszawsekiego; pisarz b. sądu pokoju wydziału 1-go w Warszawie, spadły z etatu Brochocski — archiwistą sądu handlowego warszawskiego.

Przeniesieni zostali do rewirów: zostający przy departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, pełniący obowiązki iakwirentów sądowych: w okręgu sądu okręgowego radomskiego: Wechterstein —do miasta Radomia i do spraw szczególnej wagi; Tinkow — do powiatu radomskiego; Krasowski — do powiatu sandomierskiego; Molewski do powiatu końskiego; Leszczyński — do powiatu opoczyńskiego; Nowiński — do powiatu iłżeckiego, Bujnicki — do powiatu Kozienickiego i Kwaśniewski — do powiatu opatowskiego i w okręgu sądu okręgowego łomżyńskiego; Staniewicz — do miasta Łomży; Łupandin — do powiatu łomżyńskiego; Parenogo — do powiatu szczuczyńskiego; Zołotow — do powiatu pułtuskiego; Dąbrowski — do powiatu mazowieckiego; Niżyński — do powiatu makowskiego; Tymiński — do powiatu ostrołęckiego; Awejde — do powiatu ostrowskiego i Majewski — do powiatu kolneńskiego. (Dz. W.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 4 (16) października r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie z dnia 6 lutego 1872 roku zapis ś. p. Feliksa Pawła dwóch imion Ostaszewskiego, dla Warszawskiego Towarzyswa Dobroczynności w kwocie rs. 15, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu Wrześniu 1876 r. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 250, sierot obojej płci 256 Objadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97. Zupy rumfordzkiej osobom 80.

Oprócz tego, Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 268 kop. 30, osobom 135, w lekarstwach osobom 60. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 878.

Do 18 sal Ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2202.

Z funduszów Kasy Pożyczkowej, udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 32, w kwocie rs. 3852, do zwrotu w 12tu ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca sierpnia pozostało w kasie gotowizną rs. 607 kop. 2, w ciągu miesiąca września wpłynęło rs. 5357 kop. 76½. Było więc razem rs. 5964 kop. 78½.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 4600 kop. 82½. Pozostało zatem z końcem miesiąca Września 1876 r. rs. 1363 kop. 96.

Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji, pozostało na rs. 3458 kop. 98

Warszawa dnia (18) października 1876 roku.
Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.*
Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

Kronika zagraniczna.

× W Krynicy, według tygodnika *Krynica*, znajdowali się w roku bieżącym następujący lekarze: Prof: dr. Adamowicz (z Wilna), doktór Broniowski (z Sokala), dr. Blatteis (z Krakowa), dr. Chmielewski (z Warszawy), dr. Dobrowolski (z Krakowa), dr. Janda (ze Lwowa), dr. Karwowski (z Warszawy), dr. Kwaśnicki (z Warszawy), dr. Markiewicz (z Soczewki), dr. Mossór (z Przemyśla), prof. dr. Narkiewicz-Jodko (z Warszawy), dr. Płużański (z Radomia), prof. dr. Rose (z Warszawy), dr. Stummer (z Warszawy), dr. Skórczewski (z Krakowa), dr. Szyszko (z Warszawy), dr. Thieme (z Warszawy), prof. dr. Tyrchowski (z Warszawy), dr. Wodnicki (z Będzina), dr. Wroński (z Gorlic), dr. Zduń (z Krakowa). Od otwarcia zakładu w roku bieżącym do dnia 2 września przybyło do Krynicy 1,049 rodzin składających się z 2,031 osób.

× Z Francji donoszą o śmierci uczonego geologa Karola Sainte Claire Deville, członka paryzkiej akademii nauk, którego przed miesiącem pokąsał pies wściekły. Wodowstręt objawił się z gwałtownością, Sainte Claire Deville umarł w najokropniejszych męczarniach. Do dzieł jego najbardziej znanych należą: „Podróż do Antyllów i na wyspę Teneryffę,“ „Wybuch Stromboli,“ „Roczniki chemii i fizyki,“ „Zmiany peryodyczne temperatury.“

× Z Paryża donoszą: Wkrótce ma być u nas wystawiona tragedja p. Deroulède, pod tytułem „Hetman“. Rzecz dzieje się za czasów panowania Władysława IVgo w Polsce, i osnuta jest na tle wojny kozackiej. Wódz kozacki występuje w charakterze bohatera, przemawiającego z wielką butą i działającego z stanowczością. Pan Deroulède, siostrzeniec Emila Augier; nie chciał przeczytać swego utworu wujowi, lękając się, aby nie podejrzywano, iż tenże wywarł wpływ na autora, który właśnle jaknajmocniej pragnie preekonać wszystkich o swej samodzielności w zawodzie pisarskim.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—*Sobota dnia 21 Października* 1876 r. — Powietrze mieliśmy z początkiem bieżącego tygodnia ciepłe, dopiero w nocy na Czwartek temperatura się zmiemiła i doszła do 4 stopni zimna.

Anglji gwałtownie potrzeba ciepłego i suchego powietrza, aby mogła postąpić z zasiewem zimowym i żniwo ukończyć w północnej części, gdyż zboża jeszcze w polu pozostałe bardzo ucierpiały. Dowozy pszenicy angielskiej wilgotnej w tym tygodniu były większe, lecz kupców mniej na nią było jak na obcą suchą, a szczególniej z Indji, za ostatnią płacono o 1 szyl. za kw. wyżej. Indje dopiero w tym roku na większej skali eksportem pszenicy do Anglii się trudnią i dostarczyły w pierwszych 8-miu miesiącach 1,762,963 centn., tymczasem całe Niemcy w tym samym przeciągu czasu nic więcej jak tylko 1,898,245 centnarów, Rosja zaś 5,128,694 a Ameryka 15,322,981 cent. Powszechnie utrzymują, że jak tylko Indje jako kraj eksportowy się ustalą, wtenczas będzie jej towar dla Anglii bardzo pożądany. Zawikłania polityczne wpłynęły korzystnie i na targi angielskie, płacono bowiem w tym tym tygodniu o 1—2 szyl. za kw. wyżej. Londyn, Liverpool, Hull, Nowy-York, Paryż, Belgja i Hollandja stałe targi przy lepszych cenach.

Na naszym targu był interes pszeniczny w początku tygodnia słaby i tylko po niższych cenach towar swój zbywać było można. Dopiero w środę ożywia się chęć kupna przy stałem usposobieniu, które się i w czwartek utrzymało, tak, że w tych dwóch dniach ceny o 5 M. na tonie się podwyższyły. W Piątek znów targ był spokojny. Żyta bardzo mało dowieziono, ceny też ciągle się podwyższały.

GATUNEK ZBOŻA	Tona z 2000 funt. celnych 2442 f. pud. Marek		Waga holenderska Funtów		Korzec Warszaw. Waga pudowa 232 fun. pud. Kopiejek	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:						
Jara i Czerwona.	198	200	129/0	134	7.48	7.56
Jasno-kolorowa..	204	205	128	130/1	7.70	7.74
Jasno-pstra	206	210	127	129/0	7.78	7.93
Wys. pstra szkli.	207	210	131	134	7.82	7.93
Wyborowa......	212	215	133	138/9	8.00	8.12
Stara pstra i szk.	204	210	128	131	7.70	7.93
Żyto:					korzec 232 fu.	polski pudów.
Krajowe	171	174	123	130	6.20	6.31
Jęczmień.					korzec 202 fu.	polski. pudów
Czterorzędny	140	143	105	109/10	4.42	4.51
Dwurzędowy	—	161	—	114	—	5.13
Groch.					korzec 262 fu.	polski pudów
Średni..........	148	150	—	—	6.06	6.14
Wyka 262 f. ..	—	177	—	—	—	7.24
Owies 142 f....	—	152	—	—	—	3.37
Zimowy.........	—	—	—	—	—	—
Latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak	—	—	—	—	—	—



Zakład Fotograficzny

MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się, są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—44—0

Skład Główny

Fabryki Żyrardowskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Towarzystwa Dobroczynności pod firmą Hielle & Dittrich.

Pospiesza donieść, że z powodu nizkich cen lnu, Fabryka Żyrardowska obniżyła ceny wielu swoich wyrobów lnianych, które też Skład Główny względom kupującej publiczności ma zaszczyt polecić, a zarazem nadmienić, że tak wszelkie wyroby pończosznicze w wielkim wyborze posiada i takowe po cenach fabrycznych sprzedaje; oprócz tego poleca Skład wielki wybór pikowych Kolder, jako i Prześcieradeł białych pół tuzina od Rs. 10—50 i wyżej.

Wielki Wybór Bielizny Męzkiej.

14—24 — 14553 —

„MURSAL"

nowy gatunek Papierosów zwijanych z wyborowego tytoniu, w cenie **za 100 sztuk rs. 1**, z fabryki Tabacznej Towarzystwa **„UNION,"** poleca Skład Wyrobów Tabacznych

C. J. FREUND,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415/15, naprzeciwko pomnika Ks. Paszkiewicza, w pałacu Hr. St. Potockiego. —17671—3—3

TOWARZYSTWO

Fabryki Papieru Ozery

Ma honor zawiadomić, że przyjmuje zamówienia na wszelkie gatunki papieru i posiada na składzie w znacznej ilości Papier kancellaryjny w rozmaitych gatunkach.

Dyrekcja Ozery, przez Porzecze, stację kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej. 3—3 — 17305 —

W tych dniach przy ulicy Podwal w domu pod Nr 24 wprost składu materjałów aptecznych — otworzyłam

Restaurację

w której dostać można zdrowo i smacznie przyrządzone obiady po kop. 20, i różne potrawy na porcje w każdym czasie, po cenach bardzo umiarkowanych.—**E. Wierzbicka.** 3—3—17795

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

przy ul. Wierzbowej i Niecałej Nr 614|2.

Otrzymał wielki wybór Towarów wełnianych we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach, między innemi: — **Cheviote, Diagonale, Vigogne, Matelassè, Serge rayé et uni, Natté, Tartany** Francuzkie, ceny bardzo tanie, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne, 2 łokcie szerokie od kop. 65. **Failles** kolorowe od rs 1 kop. 20. **Materje czarne** od rs. 1 kop. 10. **Aksamity czarne** od rs. 2; z Towarów białych: **Barchany, Piki, Dymki, Perkale** i t. p, jak również **Firanki** w różnych gatunkach, **Kapy** na łóżka, **Kołdry** gotowe Atłasowe i Kaszmirowe.

MAGAZYN AMERYKAŃSKI

S. LEON

Krakowskie-Przedmieście Nr 16.

Podaje do wiadomości JJWW. i WW. swoich Kundmanów, iż od dnia 15 Października r. b. przyjmuje obstalunki na garderobę męzką **po cenach przystępnych**. Ubrania wykonane według **ostatniego żurnala** takż powierzonych jak z własnych materjałów sprowadzonych z celniejszych fabryk francuzkich i angielskich, odznaczają się jak dawniej elegancją i dokładnem wykończeniem. 2—6 — 18039 —

Z dniem 15 Października r. b., otworzony został przy ulicy **Nowy-Swiat**, pod Nr 5, wprost Straży Ogniowej

MAGAZYN

Strojów i Sukień Damskich

Jaworowskiej,

i zaopatrzony w dobór **KAPELUSZY** na obecny sezon, oraz w **PIÓRA** i **KWIATY** zagraniczne i tutejsze, a nadto w różne drobiazgi do Tualety damskiej i męzkiej należące. 2—6 — 17972 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przeniosłem

PIEKARNIĘ moją

na ulicę Nowy-Świat Nr 4, gdzie tak jak dotąd wypiekane będzie pieczywo doborowe.

3—3 — 17618 — **W. THIEL.**

LEKCJE MALARSTWA

na szkle i porcelanie, udzielane będą u Hr. **Marji Łubieńskiej,** we Wtorki i Soboty od 11—1. Osoby pragnące do nich należyć, zechcą się zgłosić celem zapisu, przy ulicy Królewskiej Nr 6.—Wykład rozpoczyna się w Sobotę 21 b. m. —17929—2—3

Korzystny Interes.

Hotel tylko jeden i **Restauracja**, w mieście powiatowem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość powziąść można, ulica Chmielna Nr 48 nowy, w oficynie lewej, u p. Kowalskiego, mieszkania Nr 31. —17934—2—3

Nowy Zakład Wynajmu

KARET, POWOZÓW

i Omnibusów spacerowych

Plac Warecki Nr 18.

(Konna poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 16—20 — 14803 —

PRACOWNIA

Sukień Damskich

Mademoiselle CLAIRE,

ulica Niecała Nr 10.

Przeniesiona z ulicy Leszno, ma zaszczyt powiadomić JW. i W-ne Panie, iż jak dotąd tak i nadal będzie się starać zasługiwać na łaskawe Ich względy, przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego jak i z powierzonego materjału; wykonywa suknie tak zwyczajne jak i balowe, okrycia i sukienki dziecinne, poręczając za akuratność i przystępną cenę.

3—6 — 17763 —

DWA KWITY REKRUTCKIE

do sprzedania

(ZACZOTNYJA REKRUTSKIJA KWITANCJI)

18073 Adres w Polskim Hotelu, u Szwajcara. 2—5

Egzystująca od lat 30

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych

pod firmą A. DIPPEL,

przy ulicy Freta pod Nrem 340 (nowy 31),

niezmiennie jak w latach poprzednich, pomimo śmierci męża mojego, przezemnie prowadzoną będzie.

O czem podając do wiadomości Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i nadal zaszczycać mnie swemi łaskawemi względami raczy, tembardziej, że ceny przystępne i towar sumiennie wykończony, wystarczającą dają rękojmię.

Z najgłębszem uszanowaniem,

—16648—6—6 **KRYSTYNA DIPPEL.**

Wyborowe i bardzo **odleżałe Cygara**

El Cisne po **kop. 5** za sztukę.

El Morro po **kop. 4** za sztukę.

W pakunkach po 100, 25. 10 i 5 sztuk, jako jedyne, które w swej cenie z całą sumiennością Szanownej Publiczności polecić można, są do nabycia

W SKŁADACH

Leona S. Hassfeld

w Warszawie.

PP. Handlujących mam honor zawiadomić, iż dwa powyższe gatunki nabyłem na wyłączność w fabryce „Union" i takowe na dotychczasowych warunkach fabrycznych sprzedaje.

Leon S. Hassfeld.

12—12 — 16128 —

SKŁAD FUTER

P. STARKMANN,

pod kolumnami Teatru Wielkiego.

Na nadchodzącą porę zimową, zaopatrzony został w świeże i doborowe towary, tak amerykańskie jakoteż i russkie; przygotował znaczną ilość gotowych rzeczy, a mianowicie: Szuby, Algierki, Palta i Kożuszki męzkie; Salopy, Szubki i Kaftaniki damskie. Kołnierze, Mufki, Boa i t p., z najróżnorodniejszych gatunków futer, po cenach przystępnych.

Przyjmuje również wszelkie obstalunki i przeróbki, wykonywając takowe jak najdokładniej i najśpieszniej, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. —16406—6—6

NADWORNI DOSTAWCY

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE W MOSKWIE,

Mają honor zawiadomić Szanownych Amatorów herbaty, iż z dniem 8 (20) Września r. b. rozpoczęliśmy sprzedaż herbaty tegorocznego zbioru, która odznacza się silnym aromatem i szczególną dobrocią.

Dostać można takowej w Warszawie w naszych własnych magazynach: 1) Na Nowym-Świecie pod Nr 31; 2) Na ulicy Długiej pod 11, 3) Na Elektoralnej pod Nr 10; 4) Na Marszałkowskiej pod Nr 44; 5) Na Nalewkach pod Nr 15; 6) Na Pradze dom Sokołowskiego Nr 7. Szczególnej dobroci są następujące gatunki: na rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Cukier, Mączka i Kawa po cenie najumiarkowańszej.

NB. Wszystkie towary pochodzące z naszych magazynów opatrzone są naszą firmą z wyszczególnieniem wagi i ceny.

Magazyny nasze znajdują się oprócz tego w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Taganrogu, Nowoczerkasku, Saratowie, Kursku, Orle, Tule, Woroneżu, Niznim-Nowogrodzie, Smoleńsku, Rydze i w Wilnie. 3—6 — 17166 —

Nadzwyczaj Tanie Książki.

Ulegając potrzebom ogółu i żądaniom tanich, a zarazem pożytecznych książek, **KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA**, przy ulicy Miodowej Nr 4, obniżyła w cenie niektóre swoje wydawnictwa dawniejsze zupełnie odpowiadające powyższemu celowi. Autorowie pierwszorzędni, treść zajmująca i pożyteczna, a mianowicie:

Baliński Michał. Pismo historyczne, 4 duże tomy w 8-ce z rycinami, zawierające Pamiętniki o Królowej Barbarze, z portretem na stali. Życiorysy znakomitych ludzi. Zwyczaje i obyczaje krajowe. Cena pierwotna, rs. 4.50, — **Cena zniżona rs. 1 kop. 50.**

Eichoff. Obraz literatury średniowiekowych ludów, a mianowicie **Słowian i Niemców,** przekład **S. Pruszakowej,** z dodatkami i poprawą co do literatury Słowian **W. A. Maciejowskiego,** duży tom w 8-ce. Cena pierwotna rs. 3 — „ — „ 50.

Kraszewski J. Ig. Odczyty o cywilizacji w Polsce, Cena pierwotna kop. 50. — „ — „ 20.

Kunicki Leon. Obrazki z mojego sąsiedztwa. (Powiastki humorystyczne w rodzaju Ramotek Wilkońskiego), w 12-ce Cena pierwotna 45 kop. — „ — „ 20.

Majorkiewicz Jan. Historja serca i rozumu, (Uczucia i wiedzy). Studja filozoficzno-moralne, duży tom w 8 ce Cena pierwotna rs. 3. — „ 1 „ —

Tegoż. **Historja, literatura i krytyka** (Literatura polska w rozwinięciu historycznem), duży tom w 8-ce. Cena pierwotna rs. 1 kop. 80. — „ — „ 75.

Tegoż. **Pisma pomniejsze,** zawierające: Wspomnienia młodości i podróży autora, życiorysy, rozbiory krytyczne i t. p. 2 tomy w 8-ce. Cena pierwotna rs. 3 — „ 2 „ —

Nowosielski Teofil. Humoreski. Obrazki humorystyczne w rodzaju Ramotek Wilkońskiego, w 8-ce. Cena popzzednia rs. 1 k. 20 — „ — „ 30.

Pruszakowej Seweryny: Gawędy i powieści. 2 tomy w 12-ce. Cena poprzednia rs. 2. — „ — „ 30.

Tejże. **Powieści naszych czasów.** 4-ry tomy w 12-ce. Cena poprzednia rs. 3.60. — „ — „ 60.

Syrokomla Wł. Poezje ostatniej godziny. Cena poprzednia rs. 1 — „ — „ 30.

Tyszyński Al. Morena, czyli powieści blade w 12. Cena p. rs. 4.50. — „ — „ 15.

Wójcicki Kaź. Wł. Obrazy starodawne, z drzeworytami **Smokowskiego,** 2 duże tomy. w 8 ce Cena poprzednia rs, 3. — „ 1 „ 50.

Tegoż. **Zarysy domowe,** zawierające powieści staroszlacheckie, życiorysy, obyczaje krajowe, 4 tomy w 12. Cena p. rs. 4.50. — „ 2 „ —

Zmorski Roman. Domowe wspomnienia i powiastki historyczne. w 12-ce. Cena pierwotna rs. 1. — „ — „ 30.

Tegoż. **Narodowe Pieśni Serbskie,** wybrane i przełożone, tudzież poprzedzone, **Rzutem oka na dzieje Serbji, na zwyczaje i wyobrażenie jej ludu.** 2 tomy w 12-ce. Cena pierwotna rs. 2. — „ — „ 30.

Osoby biorące cały zbiór tomów 29, płacą tylko ***Rsr. 8,*** z przesyłką ***Rs. 10.*** Osoby zamieszkałe na prowincji wypisujące pojedyncze dzieła, zechcą dołączyć na przesyłkę za każdy tom w 12-ce, kop. 10, za tom w 8-ce, kop. 20.

Księgarnia powyższa posiada i dostarcza wszelkie wychodzące nowości przez pisma lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, przyjmuje prenumeratę na pisma lub dzieła perjodyczne wydawane, tak na Warszawę jak i z ekspedycją na prowincji. Katalogi bezpłatnie u dziela. 2—3 —17710—

Senatorska 22. **FILJA.** Senatorska 22.

KSIĘGARNIA i SKŁAD i NUT

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

poleca swoję

DOBOROWĄ CZYTELNIĘ

książek polskich i francuzkich.

—17977—2—6

---

9 ULICA HR. BERGA RÓG MAZOWIECKIEJ 9

Obok Cukierni

Główny Skład Maszyn

do Pończoch bez Szwu, Kamaszy, Kaftanów.

S. Angielski—Szwajcarski, wypróbowanej dobroci — są osoby które w przeciągu 3-ch lat po 8 maszyn takich nabyły.—Korzyść ich doświadczona.

Nowo-wynaleziony Apparat do różnokolorowych robót w paski.

Maszyny na wypłatę, Skład daje materjał na robotę i płaci od sztuki.
Maszynę można odrobić w części.

Maszynki oryginalne Amerykańskie

po Rs. 36 Bikfordskie po Rs. 36.

3—0—17722

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do OPALANIA GAZEM** (Comburateurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

6—0 — 17160 —

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

LEWIGATOR

Przyrząd do golenia z jedno calowym nożem



Zastępuje z korzyścią brzytwę, wykonywa bowiem golenie łagodniej, prędzej, dokładniej i bez wszelkich drobnych nieprzyjemności połączonych z używaniem brzytwy, a co ważniejsza bezpieczniej, bo skaleczenie podczas golenia wcale miejsca mieć nie może. Nawet osoby nie przyzwyczajone do używania brzytwy, **Lewigatorem** łatwo same golić się mogą. Również korzystnym jest przyrząd ten dla utrzymujących razury, a szczególniej dla osób mieszkających na wsi. Bliższe szczegóły podane są w dołączonym do każdego egzemplarza opisie.

Cena rs. 1 kop. 65. Za przesyłkę pocztą doliczają się koszta opakowania i portorji.

Sprzedaż u Zygmunta Sterna, ulica Chłodna Nr 11 w Warszawie, w magazynie Juliana Müllera Senatorska Nr 18 i w magazynie Aleksandra Kocha Nowo-Senatorska Nr 4.

wielkość naturalna 2—3 — 17739 —

Odlewnia Żelaza i Mosiądzu, Najdrobniejszych Części Maszynowych i Galanteryjnych

BŁASZKIEWICZ & PATZER

ulica Solna, Nr 806.

Wyrabia specjalnie na zamówienia odlewy części maszyn do szycia, kuchni naftowych, Arm do lamp wiszących i ściennych, krzyży, Chrystusów i nnych figur galanteryjnych, sztance do szkła, pieczęci, wycisków i plat z napisami, form żelaznych i cynkowych do kapeluszy, formy miedziane wodochronne do wielkich pieców, używane przy urządzeniu ogrzanego powietrza, oraz wszelkie inne wyroby galanteryjne podlegające delikatnemu i misternemu wykończeniu. 5—6 — 17171 —

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym że Litografję Teścia mojego ś. p.

EDWARDA HERMANA
H O R N

przy ulicy Senatorskiej Nr 477a istniejącą. nabyłem na swoją własność i przeniosłem na ulicę **Podwale Nr 12** do domu **Wgo Pik** i nadal takową prowadzić będę upraszając Szanownych Kundmanów Zakładu, aby swe względy któremi zaszczycali ś. p. **E. H. Horna** raczyli przelać na mnie, przyrzekając że usiłować będę godnie odpowiedzieć Ich zaufaniu starannem wykonywaniem powierzonych mi robót. — **Modest Pawłowski.**

—17370—6—6

Kit zimowy do okien, funt po k. 3.
Sznurki z waty Wiedeńskie.
Kit pokostowy i
Dyjamenta szklarskie, w składzie szkła, ulica Podwal Nr 7.

—17907—3—10

OBIADY PRYWATNE

Ktoby sobie życzył mieć stół zdrowy, smaczny i niedrogi, u osoby świeżo przybyłej z Litwy, za miesięczną opłatą, zechce się zgłosić na ulicę Żórawią Nr 27a, stróż wskaże.

—17957—3—3

REPARACJA

wszelkiej **Galanterji, Wachlarzy** i rozmaitych drobnostek, oraz Dzieła sztuki, starożytne **Porcelany,** którym z największą dokładnością dorabiają się brakujące części, wyroby z **Alabastru, Marmuru i Szkła,** jako też wszelkie roboty pozłotnicze, przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** ulica Nowy-Świat Nr 41.

—15920—6—6

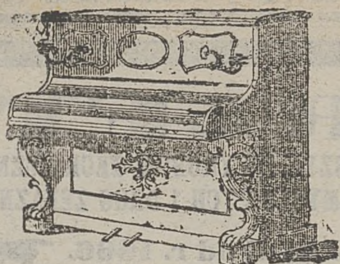
Modele Papierowe,

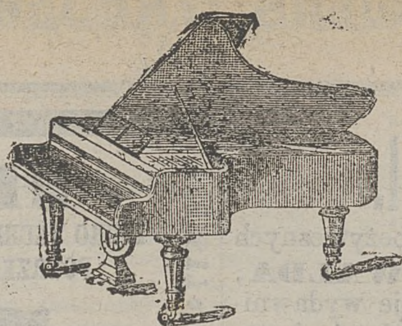
czyli formy na wszystkie ubiory damskie i dziecinne, są do nabycia od kop. 30. Ulica Długa Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, na 2-m piętrze od frontu.—**A. Gałecka.**

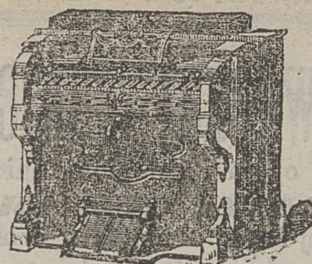
—17269—3—6

Wiadomość dla Panów
OBYWATELI ZIEMSKICH!

Ktoby miał kilka, lub kilkanaście tysięcy centnarów **Siana** dobrego do sprzedania, choćby z daleka od Warszawy, byleby przy kolei żelaznej, lub przy rzece Wiśle, oraz **kilka tysięcy korcy Owsa,** zechce się zgłosić na ulicę Aleksandrja Nr 14 nowy, do Właściciela domu. 2—3—18027







NOWO OTWORZONY

SKŁAD FORTEPIANÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA,

Krakowskie-Przedmieście, Numer 36,

WPROST SASKIEGO PLACU.

Poleca się znacznym wyborem **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jako to: Blüthnera, Bechsteina, Pleyela Steinwega SS., Rönisch'a, Duysen'a, Biese'go, Seilera, Schwechtena, Wanke'go, Temlera, Bretschneidera, Carusa, Noaka, Irmlera, Debain'a, Estey'a & Comp., Massona & Hamlina i t. d., oraz krajowych, fabryki Maleckiego, która na wystawie powszechnej Paryzkiej i Wiedeńskiej otrzymała zaszczytne medale. 66—0 —11970—

Magazyn Towarów Bławatnych i Strojów Damskich

WŁADYSŁAWA LEWITY i Spółki

przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej,

otrzymał z najpierwszych fabryk francuzkich i angielskich i poleca:

Wielki wybór towarów wełnianych, półjedwabnych i jedwabnych we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach między innemi: **Gros relief, Plaid rayé, Matelassé, Crêpe rayé, Vigogne, Croisé rayé, Panamarayé, Diagonale, Casimir, Cheviote, Velour drapé** i wiele innych.

Ceny bardzo nizkie

a mianowicie:

Flanelki w różnych deseniach i kolorach szerokie łok. 2 i pół, od k. 90 łok.
Tartany angielskie i francuzkie szerokie łokci 2 i pół, od rs. 1 k. 20.
Kaszmiry czarne francuzkie szerokie łokci 2 i pół, od kop. 80.

Materje czarne Lyońskie, rs. 1 kop. 50.
Aksamity czarne od rs. 2 kop. 70.
Failles kolorowe Lyońskie, kolory nowe, od rub. srebr. 1 kop. 50.

200 Kaftaników zimowych damskich od rs. 10 sztuka.

5000 Krawatów Damskich Paryzkich

po kop. 50 sztuka.

2—2 — 17891 —

Jest do sprzedania

Błam duży Lisów

niebieskich, a drugi błam lisów zwyczajnych, jak również vêtement, czarne strojne z poule-de-soie i inne rzeczy. Róg Marszałkowskiej i Erywańskiej Nr 12, 2 piętro, mieszkania Nr 8. — 18066—2—3

Koń wierzchowy,

oraz **Siodło** z przyborem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Wachmistrza Żandarmskiej Konnej Komendy Sztabu Okręgowego Derkuńskiego. —17914—2—3

Na Pradze

w okolicach kolei Terespolskiej, **Sklep** na sprzedaż wiktuałów, w dużym domu murowanym, licznie przez lokatorów zamieszkałym jest do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u szwajcara w hotelu Litewskim Nowo-Senatorska ulica. 3—3—17670

Kaftany Kutnerowe,

takie ciepłe jak futro, dobre na polowanie na podróż, dostać można w Fabryce Barchanów i Waty przy ulicy Krochmalnej, drugi sklep od Żelaznej Bramy gdzie znak waty.

K. Kretschmer.

—17978—2—5

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволнно Цензурою.

W RADZIE
Warszawskiego Okręgu Wojskowego

odbędzie się w dniu 2 (14) Listopada 1876 roku, stanowcza licytacja (bez przetargu), głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do **Składów potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim**, płótna na podszycie dostarczyć się mającego w roku 1877, w ilości arszynów 543,461.

Szczegółowe ogłoszenie w tej licytacji zamieszczonem będzie w „Wiadomościach Petersburskich i Moskiewskich, niezależnie wszakże od tego, ogłoszenie to, jak również warunki licytacyjne i opis mającego się dostarczyć płótna, interesowani odczytywać mogą w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, wzory zaś płótna są do oglądania w Warszawskim Składzie potrzeb wojskowych, każdedziennie w godzinach posiedzeń biurowych.

1—3—18081

Licytacja Obrazów.

Są do sprzedania **Obrazy** olejne różnego rodzaju, przez znakomitych mistrzów wykonanych, oraz rozmaite **Sztychy i Lustra**, wszystko oprawne w ramach złoconych, przytem i ramków rozmaitego rozmiaru, złocone lecz nieoprawne.—Licytacja rozpocznie się od dnia 28 go Października r. b. w godzinach od 2-ej do 4-ej po południu codziennie, wyjąwszy świąt i niedzieli, aż do ukończenia sprzedaży, a to przy ulicy Leszno pod Nr 33, w domu *k zwanym pod Jeleniem, wiadomość w Sklepie wyrobów rzeźbiarskich. 1—3—18213

Młody Człowiek,

z patentem Uniwersyteckim, życzy sobie dawać lekcje w domach prywatnych lub na pensji. Adressa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. Z. —18229—1—3

Młody Człowiek,

umiejący dobrze pisać po rusku i polsku, potrzebny jest do Kancellarji Notarjusza na prowincji. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 13, stróż wskaże. —18203—1—2

Młody Człowiek,

poszukuje odpowiedniego miejsca, ukończywszy 5 klas gim. z patentem, i jest wykwalifikowanym cukrownikiem. Adresa przyjmuje Redakcja Kur. Warsz. pod lit. A. Z.

—18107—2—3

Rekomendacja Nauczycielska

Kamilli Mierkowskiej

przeniesiona na ulicę Senatorską Nr 16 (róg Bielańskiej) ma do natychmiastowego umieszczenia **Francuzkę** rodowitą paryżankę, **Niemkę** posiadającą muzykę, Nauczycielki **polki** oraz Guwernerów różnego stopnia wykształcenia. 6—6—17806

Potrzebne są

P A N N Y

maszynistka kompletnie uzdolniona w szyciu krawieczczyzny, oraz panienki do nauki ręcznych robót, w Pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Nowy-Świat Nr 72.

—18198—1—1

Do Magazynu B. Jaworowskiej Nowy-Świat Nr. 5, potrzebne są

PANNY

podręczne do strojów. —18031—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

zupełnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, jakoteż podręczne i do nauki, do **nowo otworzonej Pracowni E. P. Przyjmuje do roboty suknie, okrycia, salopy,** jaketeż **i dziecinne ubrania.** Orla Ner 3, pierwsze piętro, mieszkania Numer 10 front. 2—3 — 18074 —

Ktoby potrzebował

Bony Paryżanki

dla dzieci na godzin trzy dziennie, może zgłosić się: ulica Szkolna Nr 4 i mieszkania 4.

—17860—2—3

Helena Szeierman

przyjmuje wszelką **krawieczczyznę i bieliznę** do szycia i do krajania, oraz dostarcza modele papierowe na wszystkie ubrania damskie i dziecinne. Nowy-Świat Nr 27, róg Chmielnej, wejście od Chmielnej na 1 piętrze.

—17944—3—10

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.

L. Puczkowska.

16739—12—12

Nowo otworzony przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 8, obok Straży Ogniowej

Kantor Stręczeń Służących,

poleca się względom Szanownej Publiczności, przytem ma honor donieść, że ma do pomieszczenia z dobremi świadectwami osoby obojej płci, do czynności w zakres służby wchodzącej. —17899—3—3

Do Apteki na prowincją, potrzebny jest

UCZEŃ

Wiadomość, Marszałkowska Nr 18, mieszkania 4, do 9-tej rano codziennie.

—18103—2—2

Student Uniwersytetu Rossjanin,

życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 47, mieszkania 8.

—18100—2—3

UZDOLNIENI
K O P I Ś C I

fotograficzni, znajdą zatrudnienie w Zakładzie Miodowa Nr 1. —18036—3—3

ŚLUSARZ,

który już pracował przy montowaniu lub reperacji tarcz obrotowych, może znaleźć zaraz dobrze płatne zajęcie. Reflektant niech pozostawi swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami M, W.

—18087—2—2

M A M K A

wiejska, zdrowa, z młodym pokarmem, bez długów, poszukuje miejsca. Wiadomość, ulica Długa, dom gdzie Eldorado Nr 23, w oficynie na 2-m piętrze, u Akuszerki **A. J.**

—18214—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki **E. P.** Ulica Żórawia Nr domu 5 nowy.

—18168—1—3

Potrzebną jest

Summa Rsr. 6,000

na pierwszy numer hypoteki, majątku ziemskiego pod Warszawą położonego, zaraz po Towarzystwie. Zapewnia się dobry procent. Wiadomość ulica Widok Nr 1, mieszkania Nr 20 od godz. 3—4 po południu.

—18064—2—3

Rs. 8,000,

potrzeba na pryncypalny dom w Warszawie. Informacja u W-go Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego. Przejazd Nr 13.

—18191—1—3

Dzierżawa

na lat sześć Folwarku 12 włókowego, z inwentarzem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 8 nowy, u Właściciela domu.

—18184—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4.

—18206—1—3

CAŁOROCZNE
NABOŻEŃSTWO PORANNE

dla użytku wiernych, wyjęte z Mszału Rzymskiego, przekład z łacińskiego (wyd. dla mężczyzn i kobiet).

Cena rs. 3.30,
opr. w chagrin „ 5,
opr. w chagr. z klamrą „ 5.60.

Jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** —17591—3—3

Księgarnia

Celsa Lewickiego

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 410.

Otrzymała na skład główny **Chancellor,** Notatki podróżnego J. R. Kozallon, przez Juljusza Verne, cena kop. 75.

Nauki l dowe przygodne postne i passyjne wuletnie, przez X. Paulina Wiltosińskiego tom III-ci rs. 1 kop. 20. 3—3—17792

Czytelnia Francuzka,

złożona z 1,600 książek oprawnych, do sprzedania za cenę **bardzo** przystępną. Wiadomość w Dystrybucji P. Baumgartena przy ulicy Elektoralnej Nr 748. —18033—2—3

Do drukować się mającego

Przewodnika Drogi Żelaznej w Królestwie Polskiem, w 10,000 egzemplarzach, przyjmują się ogłoszenia i anonsa po cenach umiarkowanych, o nadsyłanie których do Księgarni W. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, pod adresem podpisanego uprasza się Panów Kupców, Przemysłowców i inne Osoby interesowane.

Hipolit Kieszczyński,
Wydawca Przewodnika Drogi Żelaznej.

—17902—2—2

Ogłaszam publicznie że

żadnych Rewersów i Weksli

do dziś niepodpisywałem i niepodpisuję, więc ktoby nabywał **weksle i rewersa** moiem nazwiskiem opatrzone, sam sobie winę przypisze, gdyż takowe za sfałszowane uznane zostaną.—Warszawa d. 19 Października 1876 r.

Antoni Wasiłowski. 2—3—17970

Przyjmują się do prania sposobem paryzkim: negliże, kołnierzyki i mankiety damskie i męzkie.

Ceny umiarkowane.

Ulica Wielka róg Szliskiej i Siennej dom W. Rychłowskiego Nr 13, stróż wskaże.

—17880—3—6

W Pracowni Sukien Damskich
J. GRUBER.

przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, przyjmują się do roboty Suknie, Szuby do futer, Ubiory Dziecinne, wykończone jak najstaranniej, jak również rozpoczynają się lekcje kroju, z d. 1-go Listopada, z którego dotąd z wielkim zadowoleniem uczące się Szanowne Panie korzystały. Tamże jest do sprzedania **Salopa** tumakowa z kołnierzem. —18174—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

PLAC

pod Nrem 1549 VIII i IX, przy ulicy Chmielnej, naprzeciw Szwajcara d. ż. W. W. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nrem 500c (19), w Warsztacie Kowalskim.

—17981—2—3

Dom murowany

do sprzedania z obszernym placem na korzystnych warunkach. Wiadomość w Składzie węgli i drzewa, Złota róg Sosnowej N. 28.

—17771—3—6

POSESJA

do sprzedania za Wolskiemi rogatkami we wsi Kole, przy drodze prowadzącej do Babic, wiadomość na miejscu, Nr. 29 Józef Aniołkowski. —17954—2—3

Dzierżawa

pod bardzo korzystnemi warunkami, do wypuszczenia na lat kilka **Dom** z ogrodem i sześcioma morgami dobrego gruntu z kompletnemi zabudowaniami w ładnej miejscowości, nad Wisłą i szosą, niedaleko Warszawy. — Bliższa wiadomość w Sklepie mydlarskim P. Jaworskiego, Bednarska Nr 14. 3—3—17801

Za pół ceny do sprzedania,

dane w komis: **Suknia** wełniana najnowszego fasonu i gustu, **Suknia** Sułtanowa niebieska do wieczoru, koronkami przybrane obiedwie prawie nieużywane, **Szaliki** różnych kolorów. **Torba** myśliwska krzyżowej roboty, **Dewizka** do zegarka szczerozłota. Ulica Żelazna Nr 25, dom Paszkiewicza, mieszkania Nr 3. —18196—1—3

SALOPA

lisy białe, kołnierz tumakowy, do sprzedania. Tamka Nr 6, mieszkania 5, w każdej porze można obejrzeć. —18167—1—2

SUKNIA,

Okrycie aksamitne, Futerko kryta aksamitem, z powodu wyjazdu są do sprzedania za ceny bardzo umiarkowane. — Ulica Długa Nr 10, na 1 piętrze w oficynie, stróż wskaże mieszkanie. 1—3—18218

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

P R E I S C U R A N T:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia.
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 26—0—16394

Magazyn Ubiorów Męzkich
pod firmą

J. WRONOWSKI

ulica Długa Nr 19 nowy.

Obecnie pod nowem kierownictwem został zaopatrzony w dobór najświeższych towarów. Nowonabywcy wychodząc z zasady, iż tylko taniość i sumienne wykończenie roboty, mogą zapewnić pomyślność zakładu, będą się starali za pomocą przystępnych cen, jak również dobroci materjału i wykonania, zyskać uznanie Sz. Publiczności. **Szylkie et Comp.**
2—3—18017

Skład Węgli Kamiennych
F. PIOTROWSKIEGO

w Warszawie, ulica Mostowa Nr 11 n., obok Gdańskiej Piwnicy. Z gatunków Flory za jeden korzec 95 kop. —17994—2—2

Wykonywają się

wszelkie Hafty,

jakoto: znaczenie bielizny od skromnych do najwykwintniejszych znaków; monogramy na batyście, suknie, aksamicie, złotem i srebrem haftowane; poduszki, czapraki artystycznie wykończone. Tamże przyjmują się osoby do nauki. Można również dostać rozmaitych deseni i monogramów do haftu. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7, drugie piętro. Zgłaszać się można od godz. 9 rano do 6 wieczór.
—17749—3—3

Drzewek Śliwkowych

węgierek, damascen i lubaszek 5, 6 i 7 letnich, tudzież wiśniowych — na kepy lub na sztuki — do sprzedania w Karczewszczyznie między Górą Kalwarją a Czerskiem.
3—3—17794

Dwie Papużki Brazylijskie

młode, zielone, do sprzedania w przeciągu sześciu dni. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 21, mieszkania 6. —17837—3—3

PIANINA

są do wynajęcia. Ulica Twarda, blizko Placu Grzybowskiego, Nr domu 8 nowy.
—18200—1—3

Za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, od C do A. Ton silny i śpiewny. Ulica Rymarska Nr 14 nowy, 1-sze piętro.—Tamże strojenia, reperacje fortepianów. —18215—1—3

De sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, pokrytych aksamitem bordo, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, stołu i kanapy.—Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 15 na 2 piętrze od frontu. 1—3—18192

WÓZ

zostawiony do reperacji d. 6 Września r. b. na ulicy Solec pod Nr 2974b, a dotąd nie odebrany. Uprzedza się właściciela o wykupienie, gdyż wprzeciwnym razie takowy sprzedany zostanie. —18216—1—1

Futro Niedźwiedzie

używane, syberyną bleu noir pokryte, do podróży zdatne, złożone zostało do sprzedania za rs. 60, u Kuśnierza Wacł. Raab, ul. Erywańska Nr 12, przy Zielonym Placu.
—18195—1—3

Z powodu wyjazdu

SZUBA

lisami podbita kryta rypsem, prese wełnianym, czarnym, zupełnie nowa, **Fortepian** do sprzedania bardzo dobry, Leszno Nr 6. — mieszkania 8, obok Krupeckiego od 11 rano do 4 z południa. 1—1—18219

Wiadomość o Kuśnierzu.

Zawiadamiam, że przy ulicy Długiej w domu dawniej Elerta pod Nr 543/10, w bramie na dole, jest zamieszkały Kuśnierz **E. Nasielski**, który przyjmuje wszelkie roboty nowe i reperacje po cenie umiarkowanej
—18194—1—3

Do sprzedania Dwa Futra:

Algierka piżmowcowa z wyłogami bobrowemi, pokryciem nowem, za rs. 35 i Szuba szopowa za rs. 25. Wiadomość, Senatorska Nr 6, w oficynie na prawo, druga sień, mieszkania Nr 23. —18210—1—3

Zegar stołowy

pod kloszem, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół przed kanapę. Stolik do kart i kantorek mahoniowy, do sprzedania w Zamku Królewskim. Wiadomość u pana Górskiego.
3—3—17678

WATA
z Puchu Edredonowego

zwyczajnego, wyrabia się w Fabryce Waty Towarów Łokciowych **R. Koecher**, ulica Piwna Nr 112, nowy 11, w podwórzu na dole.
—16963—6—11

TANIO I PRĘDKO!

Nowo otworzony warsztat ślusarski
pod firmą:
Stepnowski & Kaczorowski,
przyjmuje wszelkie reparacje maszyn do szycia różnych konstrukcji, z gwarancją roczną, oraz posiada znaczny zapas przyrządów do maszyn własnego pomysłu, doskonale działających, z czem mamy honor polecić się WW. Państwu.—Leszno Nr 51, mieszkania 38.
5—6 — 17523 —

PALTO

mezkie z bobrów amerykańskich (małpy), z kołnierzem z wydry, na osobę dobrego wzrostu, używane, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, u Krawca Nowakowskiego, przy ulicy Długiej Nr 32, w oficynie na 1-m piętrze. —18158—2—6

NOWY WYNALAZEK

PARF^IE IXORA BREONIE

PARFUMERYA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło............... à l'IXORA
Essencya dla chustek.. à l'IXORA
Woda tualetowa...... à l'IXORA
Pomada............. à l'IXORA
Olejek............... à l'IXORA
Puder ryżowy........ à l'IXORA
Kosmetyk........... à l'IXORA

37 ,*Boulevard de Strasbourg*, 37.

Jest do sprzedania

Futro męzkie,

dublony, kryte syberyną, a kołnierz i mankiety małpie, zupełnie w dobrym stanie, gdyż bardzo mało używane, oraz **Maszyna do szycia,** także w dobrym stanie, obejrzeć można każdodziennie, Nowolipie Nr 7 domu i mieszkania, drugie piętro. —18175—1—3

Są do sprzedania:

1. **Place** przy stacji towarowej drogi żel. W. W. i B.
2. **500 sążni Drzewa** sosnowego, suchego, 10 wiorst od st. dr. ż. W. Ter. Kotuń.
3. **Dom z Ogrodem w Grodzisku** przy samym parku.
4. **Majątek Ziemski w gub. Wołyńskiej,** 12,378 dziesięcin, z bardzo ładnym lasem, nad rzeką spławną, w cenie 380,000 rsr., może być kupiony tak przez osobę katolickiego jak i mojżeszowego wyznania.
5. Majątki Ziemskie, lasy na włóki, sztuki sążnie, Domy w Warszawie.—Potrzebne summy hypoteczne na majątki ziemskie.

Wiadomość u **Ignacego Newelskiego,** Adwokata Przysięgłego. Miodowa Nr 15, rano do 10 i od 4 do 7 po południu. —17901—

Jest do sprzedania:

Salopa materjalna podbita lisami sybirskiemi z kołnierzem tumakowym, **Suknia** materjalna koloru czarnego, oraz **Chustka** wełniana w guście tureckim. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipie pod Nr 10. Stróż Leonard wskaże. 2—3—17958

Są do sprzedania:

Futro damskie, Szubka lisy czarno-bure rypsem jedwabnym kryte, kołnierz i mufka sobolowe, (nieużywane) Salopa tumakowa z kołnierzem i mufką, kryta atłasem (nieużywana) Szuba duża męzka szopy do drogi, czarnem suknem kryte (zupełnie nowe), oraz kilka Sukien damskich jedwabnych i wełnianych, Kołdry atłasowe mało używane, Materace włosiane, Pościel i różna stołowa Bielizna. Widzieć można ulica Grzybowska Nr domu 27, mieszkania Nr 5, od 11 rano do 3 po południu. —18171—1—4

Do sprzedania za przystępną cenę para

OGIERÓW

arabskich, młodych i bardzo ładnych, wraz z Chomontami i Amerykanką. Wiadomość w Hotelu Saskim, u stróża stajennego.
—18180—1—1

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest wspólnictwo fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnemi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wachają się naśladować nasz stępel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobréj wiary naszych kolegów droguistów i aptekarzy.

Blancard

Aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

Skład Towarów Rossyjskich
J. Kucharkina,

przeniesiony na Nowy-Świat pod Nr 5 wprost Straży Ogniowej, otrzymał transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego, **Siogmi, Śledzi** holenderskich, **Karuku** rybiego. **Wyziki, Groszku, Sera** zielonego i czester, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej, **Grzybów, Rydzy,** i **Gruźdźy** solonych, Obwarzanków ruskich, Sucharków, Biszkoptów angielskich, **Makaronu** i **Manny** kaszy, Konfitur Kijowskich suchych i płynnych, **Marmolady,** Pastiły, Czekolady, Hałwy i Rachat-Łakum, Obrazów świętych, Samowarów, Tac i Miednic, Noży stołowych, Herbaty firmy Popowa i Klimuszyna i wiele inunych towarów, poleca Szanownej Publiczności. 1—6 — 18212 —

SKŁAD MASZYN AMERYKAŃSKICH DO POŃCZOCH
MIODOWA Nr 10.

BICKFORD AUTOMATIC KNITTER

Ma honor zawiadomić, iż on sam tylko posiada wyłączną sprzedaż i agenturę słynnych maszyn do pończoch Amerykańskich **Bickfordzkich,** które w ostatnich czasach tyle sensacji zrobiły i uwagę tutejszej prassy na siebie zwróciły.

Tylko w składzie przy ulicy MIODOWEJ Nr 10, nabyte maszyny, za oryginalne uważać należy.
2—6 — 18025 —

MAGAZYN STROJÓW

jest do sprzedania, z całem urządzeniem przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7. Bliższa wiadomość w Magazynie. —17867—3—3

Prawdziwa

BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 64—0—1840

SÉR
GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża.
—16386—8—0

Do sprzedania:

Dwie Beczki po 85 garncy, 12 po 10, 5 po 30, 6 rozmaitej miary, a każda z Kranem; **Lodówka** na antałek do piwa; **Kocioł** miedziany do grzania piwa; **Skrzynia** miedziana do bufetu na 40 flaszek; **Znaki** z napisem: „Sprzedaż wódek i piwa"; oraz rozmaite **Sprzęty** użyteczne dla szynku. Wiadomość przy rogu ulicy Sto-Jerskiej i Freta, Nr 15, w Składzie Wódek. —17421—3—3

Jest do sprzedania

Kołnierz niebieskie Lisy, Garnitur Tumakowy, Kołnierz Skunksowy i Salopa Jonaty, rypsem wełnianym kryta, wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Karmelicka Nr 16 nowy, w oficynie, Nr 16 mieszkania.
—17992—2—3

W Składzie Futer **J. Schneidra,** ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. St. Potockiego Nr 15, pozostawiono do sprzedaży

za rs. 75 Futro Męzkie Niedźwiadki,

z wierzchem granatowym, w dobrym stanie.
—17931—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Kerntopfa, o $7\frac{1}{2}$ oktawach, w zupełnie dobrym stanie. Złota Nr 6, mieszkania 11. —17885—3—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem wełnianym krytych, oraz **Garderoba damska i męzka,** wszystko używane lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, w oficynie za maglami, na 1-m piętrze, w godzinach południowych. —17745—4—6

Do sprzedania:

Garnitur Mebli

rypsem kryty; szeszlong skórą kryty, szafa rozbierana, szafka do bielizny, dwa łóżka, lustro i inne domowe meble, ulica Pańska Nr 15 nowy w prawej oficynie w sieni drzwi na lewo. 6—6—17347

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny, Serweta gobelinowa, Kozetka, 5 Napoleonek i Szeszlong skórą kryty, Kanapa antique. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 6, w pracowni strojów damskich. —18013—2—6

MAGLE

są do sprzedania, w dobrym stanie, z całem urządzeniem, każdego czasu, w miejscu korzystnem. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 9, na miejscu. —18000—2—3

60 Pieców
KAFLOWYCH

i tyleż **Kuchen** brakowych, z letniego wysortowania do sprzedania zaraz za pół ceny fabrycznej. Tamka Nr 17. w Fabryce pieców.
—17637—5—6

Ważna Wiadomość!
dla
PP. Fabrykantów Obuwia.

Nowo założony Skład Skór z własnej Fabryki sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, z czem się poleca. Ulica Piwna Nr 32, drugi wchód od Starego-Miasta Nr 15, przez dom P. Kabatnika. —16907—9—12

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALI,

poleca w wielkim wyborze **Materje jedwabne czarne** z fabryki **C. J. Bonnet z Lyonu,** które z powodu znacznego zakupu sprzedaje po bardzo nizkich cenach, również materje na salopy, jako to: **Armure, Drap d'Anvers, Satin Solcil,** oraz **Popeliny** irlandzkie. **Materja** czarna 2 i pół łokcia szeroka na **Rotondy, Aksamity** Lyońskie, **Aksamity** szerokie i **Velour frappé:**

Z nowości wełnianych i fantaisie: Cachemire pointillé, Faconé de Bagdad, Tissu-Angora, Drap Armure, Drap Victoria, Natté, Matlasse, oraz wielki wybór Tartanów francuzkich w zupełnie nowych deseniach. Velour i Lamy francuzkie, oraz Flanele 2 i pół łokcia szerokie w modnych deseniach od kop. 90.

SZLAFROKI DAMSKIE GOTOWE

flanelowe, wigogne gładkie i haftowane od Rs. 7. 6—0 — 17108 —

A. MIŁODROWSKI

Leszno Nr 7. —Elektoralna Nr 13.



Ma znaczny zapas Powozów elegancko i gustownie wykończonych, a mianowicie: Landa, Karety potrójne i dwu-osobowe, Kocze, Faetony, Amerykanki, Bryczki, Wózki węgierskie i Sanki. Tamże są 4 Kocze z fordeklami i Lando używane. 5—6 —17662 —

Cygara „La Maravilla,“

Mamy zaszczyt zawiadomić licznych naszych kljentów tak w Warszawie jako i w Królestwie, że Cygarn „**La Maravilla,**“ przez nas wyłącznie sprowadzane i eksportowane, są opatrzone na skrzynkach specjalną etykietą z naszą firmą.

Ponieważ zaś doszło do naszej wiadomości, że cygara pod tą samą nazwą „**La Maravilla,**“ są podrabiane przez fabryki niemieckie i takowe pokryjomu sprzedawane po niższej cenie, w gorszym gatunku, dyskredytując nasze, które jak lat poprzednich tak i dziś w niczem nie zmieniły się, Upraszamy więc Szanownych Kljentów, aby się mieli na baczności, i jeżeli pragną mieć dobry i prawdziwy towar, zwracali uwagę na naszą firmę, która się na każdem pudełku znajduje.

Defraudanci zaś są poszukiwani i pociągnięci będą do odpowiedzialności na zasadzie przepisów prawa.

C. & H. VANDEVIN & Comp.

3—7 — 16105 Anvers i Havanna.

Pracownia
H. Lubryczyńskiej,

z powodu powiększenia przeniesioną została z ulicy Piwnej, w Rynek Starego-Miasta pod Nr 12 na 1 piętro, gdzie się wykonywają jak dawniej różne roboty, wchodzące w zakres tualety damskiej, mianowicie: okrycia i suknie, jako też i bielizna damska i męzka.— Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od kop, 30 i wyżej, męzkie koszule od kop. 40 i wyżej, również wszelkie szycie na maszynie od dwóch łokci kop. 1.

—17264—3—6

Kapelusze, Stroje i Suknie Balowe,

do roboty przyjmuje panna z pierwszorzędnego magazynu, za przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr nowy 6, na 1-m piętrze (na dole piekarnia). Widzieć się można do 9 godziny rano i od 8 wieczorem. —17261—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia

DOM drewniany

w bardzo dobrym stanie z zabudowaniami gospodarskiemi, piwnicą i ogródkiem, w mieście Serocku, powiecie Pnłtuskim pod Nr 1 hypotecznym. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie w mieszkaniu pani Celińskiej, ulica Mazowiecka Nr 6 nowy. —17946—3—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

Sofa, Szeszlong i Stolik do kart. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —18003—2—6

Z powodu wyjazdu oddane w komis do sprzedania:

Kareta podwójna i Powóz

poczwórny, w bardzo dobrym stanie, za nizką cenę. Wiadomość w warsztacie siodlarskim, ulica Trębacka Nr 9 nowy. —17809—3—3

DOM HANDLOWY KOMISOWO-SPEDYCYJNY I AGENTURA

Polikarpa Szlązkiewicza,

w mieście Fastowie

stacji kolei Brzesko-Kijowskiej i Fastowskiej

Przyjmuje w kom!s i pośredniczy w hurtowej rozprzedaży na Zachodnie i dalsze gubernie Cesarstwa, wszelkich produktów pochodzących z fabryk Królestwa Polskiego. Ekspedjuje wszelkie towary i ładunki kolejami żelaznemi i z kolei żelaznych do miejsc przeznaczonych. Daje zaliczki na różnego rodzaju zboża, które przyjmuje w komis do sprzedaży w Królewcu, Wrocławiu, Brodach, Warszawie i Odessie.

Kupuje i sprzedaje zboża, nasiona buraków, nasiona traw i t. p. Dostarczarcza wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze i przemysłowe z krajowych i zagranicznych fabryk.

Dostarcza sztuczue nawozy własnej i zagranicznej fabrykacji Leśne materjały, wapno, gips, cement. węgiel kamienny, węgiel z kości i krupkę dla cukrowników, kwas siarczany, solny i t. p. 1—6 — 18137 —

NOWY SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

przy ulicy Podwal Nr 17 nowy w Hotelu Słowiańskim

KONSTANTEGO PORADOWSKIEGO.

Ceny przystępne, za dobroć poręcza się.

2—3 **Sprzedaż na korce i pudy.** —18054

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana **Ch. BULBERG w St. Petersburgu**

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 27—50 — 12231 —

Fabryka Pędzli i Szczotek Aleksandra Feista

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 467 (18). Zaszczytne nagrody w medalach, bronzowych, srebrnych i złotych, otrzymane na Wystawach Przemysłowych różnych narodowości.

Na obecną porę przysposobiła zapas Szczotek do wycierania nóg, różnej konstrukcji, fasonu i wielkości, od najskromniejszych za rs. 1 i więcej, do rs. 40 za sztukę, a to stosownie do wielkości, oprawy i gatunku drzewa i różno kolorowych marmurów, zastosowane do podłóg zwyczajnych, posadzek kamiennych i głównych wschodów.

—18208—1—3

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie

Fortepianów Zagranicznych

L. Fränkla,

przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.

Fortepian prawie zupełnie nowy, z fabryki **Hofera**, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian palisandrowy**, prawie zupełnie nowy, z pierwszej drezdeńskiej fabryki, z **angielską mechaniką**, z podwójnym blatem, 5-ma szprejcami, podług **systemu amerykańskiego**, najnowszej konstrukcji, za przystępną cenę.

1—3—18223

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

MASZYNA

Pollak et Smit, b. dobrze szyjąca i niewiele używana, za b. przystępną cenę.—Tamże jest do sprzedania **Burno** syberynowe. Elektoralna Nr 33 domu, mieszkanie stróż wskaże.

—18221—1—2

BILLARD

Fortepian i utensylja kuchenne, do sprzedania od Nowego Roku, a zarazem **Futro małpy, Płaszcz, Kożuch, Paletot** i inna męzka garderoba. Przy rogu ulicy Twardej i Siennej, w Restauracji.

—18176—1—3

U AKUSZERKI

są **Pokoiki** tańsze i droższe, dla osób spodziewających się słabości Leszno Nr 24 nowy.

—18187—1—3

Akuszerka Aleksiejew,

zmieniła mieszkanie z ulicy Chmielnej Nr 5, na Nowy-Świat Nr 49. Są **Pokoje** dla spodziewających się choroby i dla cierpiących, za wygodę ręczę.

—17730—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest w każdym czasie do odstąpienia

LOKAL

parterowy od frontu, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4, wykwintnie urządzony, składający się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni.

—18052—2—3

Jest do wzięcia od Nowego Roku 1877

PACHT

trzy mile za rogatką Wolską, w folwarku Gołaszew, pow. Błońskim. Wiadomość na miejscu.—Tamże są **BYKI** do sprzedania.

—18185—1—3

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Senatorska Nr 20.

—18228—1—12

Za Rs. 75 do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowy, używany, bronzowym rypsem kryty, oraz Garnitur fotelikowy mahoniowy, zielonym rypsem kryty, także Łóżka, Stoły, Stoliki i t. p. meble po cenach nizkich, Nowy-Świat Nr 46 u tapicera.

—19222—1—6

MIESZKANIE umeblowane,

na 1 piętrze, złożone z Salonu i kilku Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Listopada do 1 Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu Nr 1 mieszkania.

—17635—5—7

Na Hożej ulicy pod Nrem 1645A (16), naprzeciw Ogrodu W. Kronenberga, w każdym czasie

Sześć Pokojów,

z przedpokojem, schowankiem, kuchnią, piwnicami, schody gazem oświetlone, na 2 piętrze od frontu, świeżo odrestaurowane, wygodne.

—17782—

10 POKOI

z kuchnią, passażem, spiżarnią i piwnicą, do wynajęcia razem lub częściowo w każdym czasie, przy ulicy Pięknej Nr 5.—16330—6—5

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie na rogu ulic Brackiej i Widok Nr 2

LOKAL,

umeblowany, składający się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni na dole, za rs. 30 miesięcznie dla osoby pojedyńczej lub małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 21 u Rządcy domu.

—18062—2—6

Od 1 Listopada, jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji dla kawalera. Wiadomość, Pańska Nr 51, mieszkania 4, na pierwszem piętrze.

—18201—1—2

POKÓJ

w każdym czasie do wynajęcia dla kobiety. Ulica Leszno Nr 62 w oficynie po prawej stronie.

—18042—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

LOKAL

składający się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1 piętrze, główny wchód przez schody frontowe, wiadomość na miejscu, w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 41.

—18035—2—3

Pokój

z kuchnią na 2 piętrze od frontu, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Żelaznej (drugi dom od Chłodnej) Nr 28, mieszkania Nr 9, w godzinach od 11 do 2. Tamże jest **Garnitur Mebli** mahoniowych do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

—18055—2—3

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia

SKLEP

od lat 10 egzystujący z urządzeniem i towarem Sasko-Norymbergskim, Dystrybucją i Piśmiennemi materjałami. — Ulica Marszałkowska Nr 61, zielone znaki.

3—3—17877

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

Galanteryjny w dobrym punkcie, z urządzeniem i Towarem lub bez Towaru. Bliższa wiadomość ulica Nowolipie Nr 30, stróż wskaże.

—18061—2—3

SKLEP obszerny z pokojem,

jest do odstąpienia w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście Nr 20. —18096—2—3

Pokój

przy familji, do najęcia dla francuzki lub innej osoby, uczęszczającej do zakładów naukowych, może być dany w zamian za lekcje, w razie żądania i z herbatą. Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 5, blizko Instytutu Muzycznego.

—18085—2—2

LOKAL

składający się z dużego Salonu, trzech pokoi i przedpokoju w czterema balkonami na pierwszem piętrze wprost skweru i Krakowskiego-Przedmieścia położony, zupełnie świeżo wyrestaurowany, jest zaraz do wynajęcia — nadmienia się iż wspomniony **Lokal** tylko na jakiś interes, jak Magazyn Mód, lub coś podobnego, wynajętym być może. Wiadomość w Handlu win i delikatesów Wład. Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście obok pałacu Namiestnikowskiego Nr 44.

1—2—18182

Lubiący spokój Emeryt,

mógłby znaleźć parę pokoi ogrzanych z usługą, oświetleniem, praniem i stołem, pięć mil od Warszawy, w blizkości Kolei Wied. Może to służyć i dla małżeństwa, byle nie burzliwego. Wiadomość uprasza się zostawić pod lit. Z. Z. w Redakcji Kurjera.

—18183—1—3

W dniu 18 b. m. w przechodzie ulicą Elektoralną i Orlą, zgubiono mały damski

PIERŚCIONEK

z trzema rautami i czarną emalją. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Elektoralną pod Nr 31, 1 piętro na lewo.

—18204—1—2

Zginęła Obrączka Ślubna

z napisem H. S. d. 30 Września 1875 r. i szeroki **Pierścionek** z turkusem otoczonym brylancikami. Łaskawy znalazca zechce oddać je za odpowiedniem wynagrodzeniem na ulicę Mokotowską Nr domu 6, mieszkania 8. Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

—18166—1—1

Dwa ruble nagrody!

W Sobotę, d. 21-go Października, wracając wieczorem około 9-ej omnibusem od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, do rogu ulicy Wilczej i Ujazdowskiej Alei, **zapomnianą** została w **Omnibusie**, lub z niego **wypadła książka do zapisywania Korrespondencji Służbowej**, Urzędnika drogi Petersburskiej in 4-to. oprawna w żółtą skórą; w książce znajdowało się około 8 korrespondencji nierozpieczętowanych, zaadresowanych do wzmiankowanego Urzędnika. Łaskawy znalazca pomienionej książki za odniesienie jej do właściciela, przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszkania Nr 3, otrzyma nagrody rs. 2.

1—3—18209

W zeszłym tygodniu z mieszkania zginęły

Kolczyki złote,

owalne, ozdobione pośrodku trzema turkusikami, w rozetkach po trzy drobne perełki, wreszcie w końcach krótką frendzelką. Za wskazanie osoby posiadającej takowe, nagroda Rs. 5 wypłaconą zostanie w domu Nr 9, przy ulicy Nowolipki, przez osobę którą stróż wskaże. O zwrócenie uwagi uprasza się PP. Jubilerów.

—18227—1—1

Wczoraj biedny chłopiec zgubił przypadkowo **Kwit** Ruskiego Towarzystwa Transportów, za Nrem 153030 i **Kwit** zaliczeniowy za Nrem 1631, na summę rs. 445 kop. 95. Uprasza się znalazcę o zwrot takowych do Czarneckiego majstra szewckiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 16 nowy.— Nadmienia się, iż z kwitów tych nikt korzystać nie może, gdyż ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało.

—18232—1—1

W dniu 23 b. m., przechodząc ulicą Nowo-Senatorską zgubioną została

PORTMONA

w niej 3 sztuki złotej monety, wartości 60 fr. i jeden rubel krajowy, łaskawy i sumienny znalazca przez wzgląd na biedną osobę raczy oddać do redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jeżeli jej będzie żądać.

—18181—1—1

Nagrody rs. 10.

W Sobotę d. 21 b. m. zginął **pies** wyżeł czarny, w obroży, z jednem uchem skaleczonem. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Dzielną Nr 14 (wprost Karmelickiej) mieszkania Nr 4. — Ostrzega się przytem, że zarządzono poszukiwania i nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

2—3—18088

Nagrody 100 rubli sr.

dostanie ten, co da wiadomość o następujących rzeczach skradzionych wieczorem dnia 4 (16) Października r. b. w mieszkaniu P. Eliaszberga na Tłomackiem Nr 9, w domu Bernsteina. Wiadomość podać do pani B. Sussman, w tymże domu mieszkającej.

Specyfikacja przedmiotów:

§ I. Serwis srebrny Petersburskiej roboty, z 6 sztuk składający się, a mianowicie: 1) Taca czworograniasta z literami B. S. 2) Dzbanek od kawy, 3) Dzbanek od mleka z rączkami z kości słoniowej; 4) Cukiernica z gryfem z tejże kości; 5) Talerz na ciasta; 6) Czajnik do herbaty z sitkiem, razem 6 sztuk próby 84.

§ II. **Inne przedmioty srebrne:** 2 Lichtarze wysokie jednoświeczniki; 1 Koszyk wyłożony ciemno-niebieskiem szkłem; 1 Skarbonkę w formie budki z psem; 2 Solniczki, 1 w formie wagi, 2 roboty filigranowej; 1 Flaszka do suchej herbaty; 1 Lusterko małe.

§ III. **Srebro tulskiej roboty:** 1 Taca średniej wielkości; 6 Podstawek; 6 Łyżeczek; 7 Kieliszków do wina; 2 Solniczki okrągłe.

§ IV. **Przedmioty alapakowe, czyli platerowane:** 1 Koszyk wyłożony jasno-niebieskiem szkłem; 6 Podstawek; 2 głębokie Podstawki do flaszek; 1 Podstawka do szwedzkich zapałek; jeden Gołąbek na karty wizytowe; 1 taca do wykałaczek; 1 Talerz do kart wizytowych chińskiej roboty porcelanowej z podnóżkami z bronzu; 12 Podnóżek do stołowego srebra, nowego fasonu, z nóżkami zwierzęcemi; 6 Obrączek do serwet; 1 Palto długie (Menszykow) bleunoir.

Tak samo, kto naprowadzi na ślad złodziei i pomoże do ich odkrycia i odebrania owych przedmiotów, tę nagrodę odbierze.

—17930—3—3

NAGRODY Rs. 3.

W zeszły Wtorek idąc w południe ulicami: Złotą, Marszałkowską i Zgodą, zgubiony został **Medaljon** niebieski pamiątkowy, na którym z rozet była liczba XXV. Znalazca zechce oddać przy ulicy Zgoda pod Nr 1, lokalu 5.

—17920—3—3

Nagrody Rs. 25.

W zeszły Piątek wieczorem w przejeździe z Banhofu Petersburskiej Kolei do Hotelu Marenża, zgubiona lub w inny sposób zaginęła z pudełkiem **starożytna skrzypka, wartości do rs. 300,** uprasza się o złożenie w Hotelu Marenża.

—18127—2—6

Nagrody Rs. 25.

We Czwartek dnia 19-go Października przy Drodze Kolei Żelaznej Warszawsko-Wied.— zgubiony został **Zegarek** złoty, nie kryty z dewizką i z medaljonikiem z 2-ma fotografiami. Łaskawy znalazca raczy go oddać do domu W-go Manersbergera, ulica Nowogrodzka Nr 21 nowy, mieszkania Nr 4, za powyższą nagrodą.

—18186—1—2

Skradzione:

W nocy z dnia 15 na 16 w Folwarku Smulna, powiecie Sierpeckim, gubernji Płockiej, skradzione zostały

TRZY KONIE,

t. j. Klacz ośmioletnia maści białej, na karku centkowanej, z penciną grubszą u lewej nogi zaduiej, Wałach kary sześcioletni z gwiazdką na czole i trzema nogami do kolan białemi i trzecia Klacz skarogniada trzy letnia, bez żadnej odmiany; obok tego **Wóz** kolejny na drewnianych osiach z kurcablami żelaznemi i drabeczkami, 3 półszorki stare reparowane, z poduszkami nowemi i łańcuszkami. Ktoby wskazał ślad powyższej kradzieży właścicielowi folwarku Smulna, otrzyma nagrody **rs. 60.**

—18025—2—3

W dniu 20 Października r. b., przybłąkały się

dwie świnie

na Muranów Nr 4. Osoba poszukująca zechce się zgłosić po odebranie do Fabryki Krochmalu.

—18197—1—3

SZCZENIAK

odchowany, z dużych psów duńskich, do sprzedania, Nr 11 Chmielna, stróż wskaże.

—18164—1—1

W dniu 23 Października r. b., z domu Nr 18 ulica Dobra, wybiegł

Ogar czarny.

podpalany na wzór buldoga, ktoby takowego dostawił pod powyższy Nr do stróża, odbierze stosowną nagrodę, w przeciwnym razie pociągniętym będzie do sądowej odpowiedzialności.

—18189—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.